

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opl. rycz.

Wydanie: **F E D C B A**

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.50

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

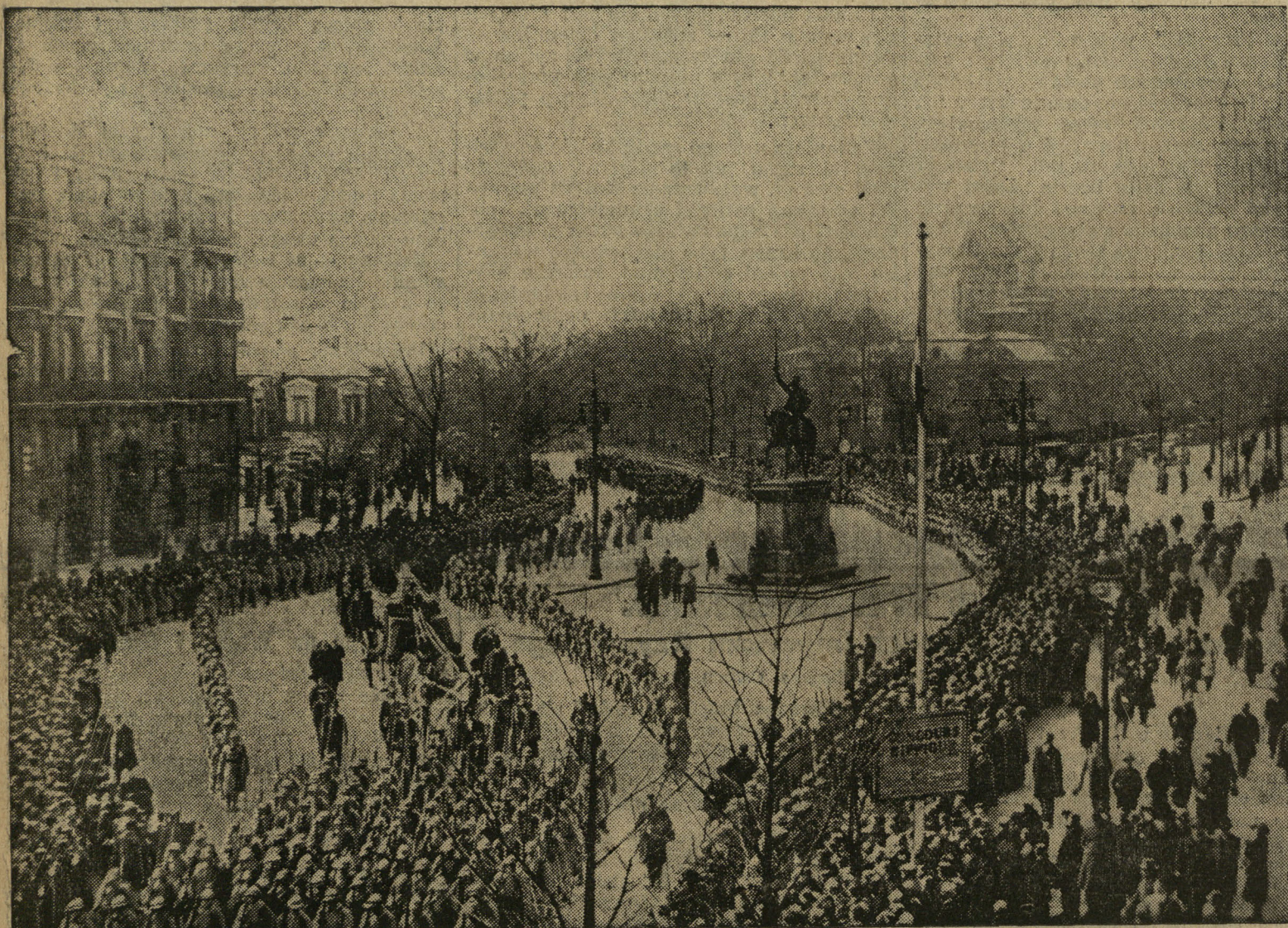
Rekopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Telefony: 11-98, 15-72, 35-42. Dla rozmów międzymiast. Redakcji: 32-92, 44-50.	Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski. Kraków, Wielopole 1.	Naczelny redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu. Konto czek. Nr. 140.725 (Warszawa, 400.200 (Kraków). Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków.
ODDZIAŁY: WARSZAWA, Nowogrodzka 26, tel. 234-65 i 70-21; KATOWICE, Teatralna 6, tel. 23-78; POZNAŃ, Św. Marcina 48, tel. 17-22;	LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58; RÓWNE WOLYŃSKIE, ul. 3. Maja 105. Tel. 221. ŁÓDŹ, Wschodnia 65 (Piotrkowska 46), tel. 67-03.	KIELCE, Sienkiewicza 46, tel. 348; NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 58; WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466.

Rok XX.

Kraków, środa 10 kwietnia 1929.

Nr. 97.

Pogrzeb ambasadora Herricka w Paryżu.



Przed paru dniami zmarł w Paryżu nagle sędziwy ambasador amerykański w Paryżu, T. Herrick. Ekspozycja jego zwłok, odbyła przy udziale reprezentantów wszystkich władz franc. i całego korpusu dypl. Na rycinie widzimy pochód żałobny z trumną ambasadora na drodze z amerykańskiej ambasady do amerykańskiego kościoła, gdzie się odbyło żał. nabożeństwo.

Co dalej?

Artykuł Marszałka Piłsudskiego i dalsze losy kwestji gabinetowej

(Korespondencja własna „Ilustr. Kurjera Codziennego“).

Warszawa, 8 kwietnia.

Artykuł Marsz. Piłsudskiego, ogłoszony w niedzielę, wywołał w Warszawie — jak zresztą niewątpliwie w całym kraju — gorączkowe ożywienie i podniecenie.

Od wczesnego ranka toczyły się wszędzie dyskusje, których ośrodkiem była enuncjacja Marszałka.

Szersze sfery zajmowały się raczej formą wywodu, zwłaszcza wielokrotnem użyciem w artykule słów, ubliżających pod adresem większości sejmowej.

Równolegle omawiano też sprawę rzeczową, t. j. ataku na Sejm, przyczem w dyskusjach rekapitulowano przebieg wypadków ostatnich tygodni.

Natomiast sfery polityczne zajmowały się raczej politycznym celem i politycznymi skutkami artykułu, względnie jego poszczególnych ustępów.

Dlaczego Marszałek pisze o przebytej chorobie?

W sferach tych rozważano przede wszystkim pytanie, jaki cel polityczny kiero-

wał Marsz. Piłsudskim, że na wstępie artykułu umieścił długi ustęp o ciężkiej chorobie, jaka dręczyła go przez szereg tygodni ostatnich i że moment przebytej niedawno choroby zamieścił demonstracyjnie w tytule artykułu.

Odpowiedź sfer politycznych jest niemal jednomyślna. Marszałek Piłsudski jest wybitnie rozgoryczony sytuacją, jaka wytworzyła się na terenie rządowo-sejmowym od chwili powstania sprawy min. Czechowicza. Uważa on, że taktyka rządu wobec Sejmu nacechowana była słabością, szkodziącą przystąpieniu i dlatego chce w sposób możliwie najbardziej jaskrawy zaznaczyć, że wszystko, co się w tej mierze stało, stało się w czasie jego choroby, gdy nie wpływał czynnie na stanowisko, politykę i taktykę rządu.

To jawne podkreślenie, iż w ciągu krytycznych tygodni ostatnich nie zajmował się sprawami publicznymi, wyjaśnia zarazem cały szereg pojęć — personal-

nych w rozmaitych dziedzinach służby publicznej tak cywilnej, jak i wojskowej.

Zaostrzony kurs.

Następną kwestją, którą zajmują się sfery polityczne jest pytanie, jaki kurs wobec Sejmu mieć będzie rząd, który w tych dniach zostanie stworzony.

Na tle rozważań poprzednich staje się jasnym, że nowy rząd oznaczać będzie kurs zaostrzony w stosunku do Sejmu na całym froncie i na wszystkich jego odcinkach, zwłaszcza na odcinku konstytucyjnym. Ponieważ termin „kursu pułkownikowskiego“ przyjął się już w opinii publicznej, przeto dla charakterystyki nastrojów sfer politycznych używamy wyrażenia, iż nowy kurs pójdzie raczej po „pułkownikowskiej“ linii.

Czy Marszałek Piłsudski stanie na czele rządu?

A teraz dalsze pytanie. Kto stanie na czele nowego gabinetu?

KABARET-DANCING „MOULIN ROUGE“ ul. Św. Gertrudy 28, Tel. 323. Dziś i codziennie: Lo Davis, 2 Fiorina Wiera Sirołina, 2 Annikow Marjan Kondraaki, Kitty Hagen, Henri Cornuari. 1172k

Tu poglądy sfer politycznych są już rozbieżne.

Jako punkt wyjścia do rozwiązań na ten temat, przyjmuje się ogólnie następujący ustęp artykułu:

„Jeżeli, czegobym zresztą w tym wypadku życzył, miałbym być prezesem gabinetu, to oświadczam publicznie, że Trybunał Stanu nie ośmieli się zabrać ani razu“.

Większość polityków uważa, że jest to zapowiedź objęcia gabinetu przez Marsz. Piłsudskiego i powołuje się przytem na słowa: „czegobym zresztą w tym wypadku życzył“ (scil. sobie). Skoro bowiem Marszałek życzy sobie objęcia prezesury gabinetu — to powiadają ci politycy — niema przeszkód w zrealizowaniu tego życzenia.

Pozatem zwolennicy tej tezy powołują się jeszcze na poprzednie ustępy artykułu, w których Marszałek, opisując swój powrót do zdrowia, powiada dosłownie:

„Prosiłem więc (p. Bartla), aby powiedział p. Prezydentowi, że p. Prezydent w zupełności liczyć może na mnie, jako tego, co gabinet prowadzi“.

Natomiast inni politycy wyciągają z krytycznego ustępu o ewentualnym premierostwie Marszałka i Trybunału Stanu wniosek odmienny.

Argumentacja ich wygląda następująco: Marsz. Piłsudski chce w tym ustępie zaznaczyć, że gdyby został premierem, to Trybunał Stanu nie mógłby się odbyć. — Uważając bowiem oddanie min. Czechowicza przed Trybunał Stanu za krzywdę i skandal, musiałby stąd wyciągnąć zapowiedziane w artykule ostateczne konsekwencje, co odpowiadałoby jego wzburzeniu tą sprawą.

Widząc jednak, jak doniosłe komplikacje spowodowałyby mogła realizacja tego wewnętrznego życzenia, mówi o swem premierostwie w sposób warunkowy, dając do zrozumienia, że dopóki sprawa p. Czechowicza będzie na tapecie, tak długo prezesury gabinetu objąć nie zamierza.

Ustęp, dotyczący próby o przedstawienie p. Prezydentowi gotowości Marszałka do objęcia gabinetu, odnosi się zaś do okresu czasu, kiedy to Sejm nie uchwalił jeszcze wydania min. Czechowicza Trybunałowi Stanu, gdy przeto nie było pewnem, czy Trybunał ten będzie obradował.

Zwolennicy tej argumentacji twierdzą przeto, że aż do załatwienia sprawy min. Czechowicza Marsz. prezesury rządu nie obejmie, są nawet tacy, którzy twierdzą, że w tym przejściowym okresie nie przyjąłby nawet żadnej godności w rządzie. Natomiast artykuł był wskazówką dla przyszłego prezesa gabinetu, co Marszałek o sprawie myśli i jakie ma na nią poglądy. Ten pogląd miałby daleko idący wpływ na stanowisko rządu i jego szefa wobec toczącej się w Trybunału Stanu sprawy, ale rząd, kierowany przez kogoś innego, a nie Marszałka, mógłby ostatecznych konsekwencji praktycznych nie wyciągać.

I tu wymieniamy najrozmaitsze nazwiska ewentualnego prezesa rządu, przyczem najczęściej pojawia się nazwisko o-



Najlepszy filcowy kapelusz

1647 k

hecnego ministra oświaty dr K a z i m i e r z a Ś w i t a l s k i e g o .

Należy zresztą zaznaczyć, że nazwisko dra Świtalskiego powtarzają również zwolennicy tezy, że sam Marszałek obejmie prezesurę rządu. W tym wypadku wymieniamy dra Świtalskiego, jako wicepremiera.

Najbliższych kilka dni rozstrzygnie, kto miał rację i kto lepiej przewidywał. Utworzenia nowego rządu oczekiwać bowiem należy najpóźniej z końcem bieżącego tygodnia.

W obozie opozycji.

Co robi opozycja? Na pytanie to trudno dać dziś wyczerpującą odpowiedź. Jedno wszakże może uchodzić już za rzecz pewną: nie gotuje się ona do żadnej reakcji o gwałtowniejszym charakterze. — Ton prasy, zwłaszcza lewicowej, wskazuje raczej na chęć przeczekania w spokoju i wstrzymaniu się od wszelkich działań politycznych, który byłby najniebezpieczniejszy, t. j. pierwszych dni po artykule. Na prawicy widać, aczkolwiek w mniejszym stopniu, podobne objawy.

Nie znaczy to jednak wcale, by opozycja nie myślała o kontratacji. Będzie ona niewątpliwie starała się w masach odparować cios podkreśleniem ustępów, dotyczących niedawno przebytej choroby Marszałka i tłumaczyła swym zwolennikom, że artykuł jest wypływem podenerwowania, związanego z tą chorobą, którą opozycjoniści będą niewątpliwie starali się „zaktualizować”.

Pozostaje natomiast sprawa zwolania sesji nadzwyczajnej Sejmu. Było wiadome, że na wtorek przywódcy opozycji zwołali naradę do Warszawy, aby zastanowić się nad żądaniem zwolnienia nadzwyczajnej sesji Sejmu. (Wedle konstytucji, na żądanie przynajmniej 1/4 części posłów Prezydent Rzeczypospolitej ma obowiązek zwołania sesji sejmowej).

Narady te były jednak postanowione przed ogłoszeniem artykułu Marszałka.

Cóż uchwalili opozycja na zjeździe wtorkowym?

Tu zdania są znowu podzielone. Jedni twierdzą, że opozycja nie będzie miała innego wyjścia, jak żądanie zwolnienia nad-

zwyczajnej sesji, drudzy natomiast, powołując się na nastroje wyrażane prywatnie przez niektórych liderów partyjnych, wyrażają przekonanie, że opozycja nie uważałaby za korzystne dla siebie zwołanie obecnej sesji nadzwyczajnej i że narada skończy się raczej jakąś protestującą rezolucją.

Najbliższe chwile dadzą nam odpowiedź także i na to pytanie.

Pierwsze głosy prasy krajowej

(P). Mimo podniecenia, jakie wywołał ostatni artykuł Marszałka Piłsudskiego, prasa warszawska naogół nie wypowiada się jeszcze w tej sprawie.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie prasy opozycyjnej. Jedynie nar. demokratyczna „Gazeta Warszawska” zamieściła artykuł, który jednak został skonfiskowany. Socjalistyczny „Robotnik” pisze o... przesileniu we Francji.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd” dochodzi do przekonania, że Marsz. Piłsudski pragnie wreszcie położyć kres tej fałszywej sytuacji, w jakiej znajdują się rządy w Polsce od lat 3 prawie. Zdaniem „Przeglądu”, chodzi o postawienie jasno sprawy ustroju państwa. Wszelkie lawirowanie musi się skończyć. Zbliżamy się do ostatecznej rozgrywki, gdyż po artykule Marsz. Piłsudskiego jest ona jedynym wyjściem.

„Nasz Przegląd” podkreśla ustęp artykułu Marsz. Piłsudskiego, mówiący o bezkarności suwerennych posłów w czasie najazdu bolszewickiego, pomawiający ich o zdradę państwa i płatne szpiegostwo, jak również zarzut korupcji w stosunku do posłów z drugiego Sejmu. Dziennik przypuszcza, że Sejm będzie żądał wymienienia nazwisk, co musi doprowadzić do dalszego zaostrzenia stosunków. Porusza on również sprawę stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej w zatargu, kończy zaś twierdzeniem, że jesteśmy w przededniu „doniosłych rozstrzygnięć, groźniejszych niż zbadanie dna oka”.

Konserwatywny „Dzień Polski” zaznacza, że stosunek Marsz. Piłsudskiego do Sejmu tak się zaostriżył, że niema już mowy nie tylko o współpracy, ale nawet o prawieniu współzycia.

Włochy idą na bliski Wschód i bliskie Południe.

Pokojujowy podbój na drogach Imperjum Rzymskiego.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.”)

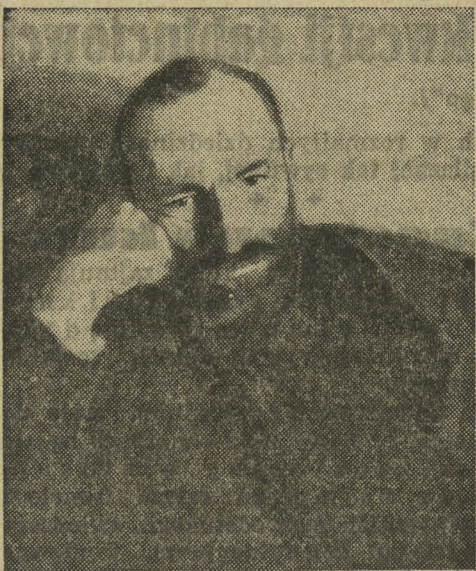
Rzym, w kwietniu.

Poszukiwanie przez Włochy terenów ekspansji, było już przez nas kilkakrotnie omawiane. Ten zdrowy i naturalny pęd narodu bardzo rozrodczego, dziś silnego organizacyjnie, bogatego niezmierznie w surowiec rąk ludzkich, jest zupełnie naturalny.

Jest to proces ekonomiczno-demograficzny. Ale oprócz tej materialistycznej konieczności istnieje przyczyna inna.

Ambicja polityczna i świadomość, że niemożliwe jest zajęcie odpowiedniego miejsca w międzynarodowej rodzinie mocarstw, bez tej ekspansji, bez zajęcia pewnych niezbędnych punktów politycznych — pcha Włochy

są poprostu nie do ocalenia. Z namietnością, niezmordowanego miłośnika, niemal z uporem manjaka, starał się on zgromadzić w swoim reku, ocalić od rozproszania wszystkie dzieła artystów polskich, których uważał za wybitnych.



Feliks Jasiński według portretu pędzla W. Weiss.

On ocalił dla potomności „Szał” Podkowińskiego i kilka jeszcze jego dzieł (słynna „Konwaliak”). On, można powiedzieć, ukazał w Polsce w całej okazałości całą twórczość malarstwa Leona Wyczółkowskiego, którego kilkadziesiąt obrazów i rysunków ofiarował Muzeum Narodowemu w Krakowie. On tę samą usługę okazał twórczości Józefa Pankiewicza — jak zresztą całemu impresjonizmowi polskiemu w jego początkach. Przypominał Polsce wówczas Michałowskiego. Zgromadził u siebie najpiękniejsze moze dzieła

Jak pojmuje Marszałek zadania przysługującego rządu, na którego czele może sam stanąć, to jest dostatecznie jasne, choćby z jego oświadczenia w sprawie Trybunału Stanu, któremu nie pozwoliłby zebrać się gdyby był premierem.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że niki już dzisiaj niema wątpliwości, do czego zmierzać będzie rząd i że rozgrywka się zbliża.

Co pisze prasa francuska?

Paryż, 7 kwietnia. Wszystkie dzienniki paryskie drukują dziś streszczenie artykułu p. Marsz. Piłsudskiego.

„Temps” zaznacza, że sytuacja byłaby natychmiast rozwiązana, gdyby p. Marszałek Piłsudski wziął oficjalnie w swe ręce kierunek rządu. Polska na równi z innymi krajami — pisze „Temps” — przeżywa kryzys parlamentarny, którego przyczyną jest zbyt rozdrobnienie stronnictw politycznych, utrudniające współpracę z parlamentem. Wobec tego Polska stoi przed zagadnieniem wzmocnienia władzy wykonawczej bez uszczerbku dla prerogatyw Sejmu, lecz sprowadzając przedstawicielstwo narodowe do jego należytej roli, polegającej na kontrolowaniu czynności rządu, bez przeszkadzania walkami partyjnymi normalnemu rozwojowi polityki, odpowiadającej aspiracjom całego kraju.

Chwila obecna, gdy Sejm jest nieczynny, wydaje się — zdaniem dziennika — odpowiednią dla ewentualnych zmian w gabinecie, którym nie stana na przeszkodzie intrygi poszczególnych grup parlamentarnych.

Zadaniem nowego rządu będzie oczywiście tak samo, jak to miał na względzie rząd obecny, wytworzenie stałych podstaw szerokiej polityki ekonomicznej, potrzebnej dla zapewnienia rozwoju gospodarczego kraju, jako niezbędnego warunku jego potęgi politycznej. Interesy partyjne powinny ustąpić wobec zagadnienia o tak wielkiej doniosłości ogólnopolskiej. Polakom — kończy „Temps” — nie zabrakło nigdy zapалу patriotycznego w chwilach stanowczych. Pozwala to patrzeć z odwagą w przyszłość, tem bardziej, że rozwiązanie sytuacji pozostaje całkowicie w rękach Marsz. Piłsudskiego.



przysłowiową i typową, jako przykład w podręcznikach dyplomacji.

Mussolini dziś nie tylko śni

sen o potędze Włoc.

ale tę potęgę buduje świadomie i kolejno. Administracja, finanse, godność narodowa, armia, lotnictwo, marynarka, karność i dyscyplina społeczna — oto etapy tego budownictwa.

W zakresie polityki zagranicznej Mussolini zwrócił uwagę przede wszystkim na Bałkany i bliski Wschód — oraz na drugi brzeg morza Śródziemnego. Nie były to teoretycznie wymyślone. I nie tylko dlatego zwrócono na nie uwagę, że były najbliższe.

Balkany — to możliwość ekspansji ekonomicznej dla wstępującego i ciężko walczącego z brakiem surowców i konkurencją niemiecką przemysłu włoskiego.

Drugi brzeg morza Śródziemnego, to możliwość znalezienia miejsca i pracy dla wstępującej ludności, to

teren emigracji.

Te naturalne przyczyny gospodarcze ożywia pozbawia myśl polityczną.

Oceniając potęgę, jaką dla Francji stworzył jej wpływ wśród sprzymierzeńców nawet drobnych, i poczuwszy ten wpływ po drugiej stronie Adriatyku — Włochy postanowiły ten wpływ wyrównać.

Skierowano

uwagę na Węgry i Bułgarię

w pierwszy rządzie. A więc na państwa, gdzie po wojnie wpływ francuski musiał osłabnąć. Starano się próbować polityki pojednawczej z Jugosławią (okres Ninczicza), a jednocześnie starano się pozyskać niezależną podsiłkę i uzyskano ją w Albanii.

W tych posunięciach

nie było specjalnej antyfrancuskości, jak to mylnie często przedstawiano. Oczywiście, jeśli ktoś zdobywa pewną sumę wpływu dla siebie, to uszczupla wpływy innych — ale to jest celem każdej polityki. Zabiegając o coś dla siebie, nie jest się koniecznie przeciwnym komuś. Pośrednio zmniejsza to powodzenie innych, ale niema w tym wrogości specjalnej. Jest to raczej prawo fizyczne, nie po-

ŚMIERĆ MANGHI

Wspomnienie o Feliksie Jasińskim.

W sobotę dn. 6 b. m., jakieś już donieśli, w swoim mieszkaniu w Krakowie, na rogu Rynku i ul. św. Jana — mieszkaniu, znanem tak dobrze wszystkim miłośnikom sztuki i będącym raczej muzeum, w którym kątem mieszkał jego właściciel — zmarł Feliks Jasiński, największy może w Polsce zbieracz dzieł sztuki, jeden z najlepszych jej w Polsce znawców, a największy bezwarunkowo jej miłośnik. Wiadomość ta odbija się najszerzej echem w całej Polsce, gdyż nazwisko to było naprawdę głośne pomiędzy wszystkimi, którzy sztukę plastyczną u nas tworzyli lub ją kochali czy nią się zajmowali.

Była to postać niezwykle charakterystyczna, uderzająca już wyglądem zewnętrznym. Znała ją dobrze Warszawa i znał ją dobrze Kraków. Zresztą przynajmniej twarz Jasińskiego znali wszyscy, gdyż nie było zapewne w Polsce człowieka, któryby był tyle razy portretowany, i to przez najznakomitszych mistrzów malarstwa polskiego.

Twarz wyrazista, o typie, przypominającym raczej Araba — to też portret Jasińskiego w w oryginalnym stroju arabskiego szajka może śmiało uchodzić za arabski „oryginał”. Postać wysoka, imponująca, przytem chód szybki, ubranie zawsze skromne i zanedbane, pomimo za- możności właściciela — gdyż wszystkie swoje pieniądze wydawał on zawsze tylko na kupno dzieł sztuki.

Zgromadził jej też taki zbiór, jak żaden z prywatnych ludzi w Polsce. Choćby dzięki tym zbiorom, pamięć Feliksa Jasińskiego będzie bardzo długo żyła na ziemiach polskich — trzeba to powiedzieć, że był to może jedyny u nas człowiek, który całe swoje zbiory sztuki, zbiory niesłychanie bogate pod względem liczebnym, jak pod względem wartości dzieł je składających, ofiarował jeszcze za życia społeczeństwu.

Pod tym względem zasługi s. p. Jasińskiego

Wyspiańskiego i Malczewskiego, Tetmajera, Chelmońskiego i Stanisławskiego, Falata, Weissę i Debińskiego, wreszcie dziesiątków innych naszych malarzy.

Wszystko to obecnie jest własnością Muzeum Narodowego w Krakowie, częściowo było już do oglądania w oddziale im. Czapskich, częściowo zaś stanie się dostępne, gdy drugi oddział tego muzeum, w domu Szołajskich na placu Szepeńskim, zostanie otwarty.

Na tem jednak nie koniec dzieła Feliksa Jasińskiego jako zbieracza. Gromadził on w swoim prywatnym muzeum, które następnie w całości, bez żadnych wyjątków, stało się własnością Muzeum Narodowego w Krakowie, wszystkie rzeczy, przedstawiające większą artystyczną wartość także z dziedziny sztuki stosowanej — meble, ornaty, inne kosztowne artystyczne tkaniny, pasy polskie (dobór ich jest poprostu wspaniały). Poza tem znany był wszystkim może najbardziej jako zbieracz dzieł sztuki japońskiej, której również zebrał kilka (około 6) tysięcy okazów i aby również ofiarować je Muzeum.

Był bowiem Jasiński jednym z pierwszych w Europie, a pierwszym w Polsce estety, który ocenił wpływ sztuki japońskiej na malarstwo europejskie i znaczenie „japońszczyzny” dla europejskiej kultury artystycznej. Dzięki niemu ma obecnie krakowskie Muzeum Narodowe zbiory japońskie, w niektórych działach do najbogatszych w Europie należące. Biblioteka, dotycząca rzeczy sztuki, pozostawiona przez Jasińskiego dla Muzeum, jest jedyną u nas w swoim rodzaju.

Dzieła sztuki japońskiej zgromadził Feliks Jasiński podczas swoich podróży, które w młodszym wieku odbył po całym świecie, dotarłszy na dłuższy pobyt aż do Japonii, co w owym czasie — kilkadziesiąt lat temu — nie było jeszcze rzeczą tak zwykłą, jak dzisiaj. Z tej swojej podróży napisał książkę, która jest cenniejszą, niż dziennikiem podróży, zatytułowaną „Manggha” — stąd znany sam pod przezwiskiem „Manggha”. Był to wielki tom o prawie tysiącu

stronicach druku (napisany po francusku), którego podtytuł brzmiał: „Podróż poprzez świat i poprzez idee”.

Istotnie książka ta, to nie tylko „dziennik podróży” po krajach materialnych, lecz także po krajach myśli i idei, w jakikolwiek sposób stykających się ze sztuką, pełen oryginalnych spostrzeżeń, powiedzeń, aforyzmów, obserwacji, wzmocnionych żywością zarówno umysłu jak wyobraźni, oraz dowcipu, odznaczającego Feliksa Jasińskiego jako pisarza. Książka, o wszystkim — może wzorowana trochę na słynnym „Dzienniku Goncourtów”.

Był to bowiem pisarz naprawdę i to pisarz zupełnie niepospolitej miary. Wielu innych, mających taką książkę za sobą, jak „Manggha”, jużby do tego tytułu miało pretensje — Jasiński się pisarzem nie mianował, choć naprawdę i poza tą książką pisał bardzo wiele i pisał pierwszorzędnie. Pisał przedewszystkiem jako publicysta estetyczny — o sztuce plastycznej wszelkiego rodzaju i o muzyce, której był znawcą pierwszorzędny, sam doskonałym muzykiem wykonawcą, przedewszystkiem „szopenistą”.

Jasiński pisał w Warszawie w słynnej „Chimerze” — najpiękniejszym piśmie literackim i artystycznym, jakie wychodziło przed wojną w Polsce, a może i w całej Europie — wydawanej przez Mirjamę-Przesmycką, gdzie jego ostre, ale słuszne sądy o wszelkim „kiczarstwie” pseudo-artystycznym, wywoływały ataki fałszywego oburzenia. Jasiński też był w znacznej mierze inicjatorem słynnego przedwojennego wydawnictwa Altenberga „Sztuka polska”, w którym sam napisał dużą część świetnych małych monografii malarzy polskich, kierownikiem artystycznym niezapomnianego również miesięcznika lwowskiego „Lamus”, oraz krakowskiego „Miesięcznika literacko-artystycznego”.

Feljetony Jasińskiego, pisane przez niego później, po przeniesieniu się do Krakowa, w dziennikach krakowskich — były przy każdym ukazaniu się pierwszorzędem zdarzeniem arty-



KUNEROL

gwarantowanie czysty tłuszcz jadalny z orzechów kokosowych. Wyreblany pod ścisłym nadzorem rytualnym Rabin p. S. Ehrenfelda z Mattersburga, co potwierdza atestem kosztowności Rabin Awrum Cwi Perlmutter z Warszawy. KUNEROL może być zatem używany bez obawy do przyrządzania potraw wielkanocnych przez wszystkich przestrzegających przepis rytualne.

zwalające na pomieszczenie się w wazie (niezależnie czy będzie ona sewrska, czy rzymska) większej ilości kropel, niż ona pomieścić może.

Drugi zaś teren ekspansji, śródziemnomorski, ożywiony został inną myślą polityczną. Stał się nią **nakaz**

zachowanie narodowego charakteru emigracji włoskiej.

Kierując ją na teren podatny, na teren wypróbowany, gdzie już element włoski jest nie tylko liczny, ale **przeważający**, Włochy zdecydowały, że ten element nie może przyjmować „dziko” obywatelstwa francuskiego, że musi **pozostać narodo- i państwowo włoskim**.

Jest to niewątpliwie zdrowa zasada nie pomniejszania liczby swego narodu, jest to niechęć odradzania i wzmagania liczby narodu bogatego terytorjalnie na wybrzeżach śródziemnomorskich — Francji, o której wyludnianiu się i tą drogą zanikaniu, panuje we Włoszech przekonanie szeroko rozpowszechnione.

W tej polityce celowej emigracji i ochrony emigracji leży niewątpliwie myśl polityczna, niewypowiedziana, ale bezwzględnie wyznawana — **myśl pokojowego przewłaszczenia**, drogą taktycznego stanu posiadania ludności — drugiego brzegu śródziemnomorskiego. Tego rodzaju „**podbój**”, o ile dokonany jest przez życie, w oczach i niemal z administracyjną aprobatą narodu posiadającego, **nie ma nic wspólnego z dawną metodą imperjum rzymskiego** i jego walk afrykańskich, ale w gruncie rzeczy jest nowoczesnym wcielaniem jego idei, jest kontynuowaniem jego pochodzenia na brzeg afrykański.

Tylko czyni się to nie dla ambicji kontynuatorstwa i patosu tradycji — lecz pod nakazem praw ekonomicznych, pod nakazem poszukiwania pracy dla rąk żądnych czynu, dla ust szukających chleba, dla narodu szukającego dobrobytu i zamilowanego do pracy.

Kierowane myślą polityczną i koniecznością gospodarczą **Włochy idą na bliski wschód i bliskie południe**. Jak to skutecznie praktycznie i jakie rezultaty uzyskały w ostatnich czasach — ujrzymy w następnym artykule.

Leon Chrzanowski.

„VITA”

Kaszel usuwają tabletki „EMS VITA” i „SELTERS VITA” zastępują, a są o 200% tańsze od wód tej samej nazwy. Na składzie w aptekach i drogeriach. 1718k

Ślub

Haliny Blaufederówny z Emilem Aschnowiczem

odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia 1929 r. o godzinie 7.30 wieczór w Krakowie, w Synagodze przy ulicy Szpitalnej 24, na której uprzejmie zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

RODZICE I NARZECZENI.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Adres telegr.: Blaufeder, Kraków, Gertrudy 29.

styczniem. Przez swą świetną formę, ostry dowcip, gryzącą ironię, kategorię sądów, *feljetyony* te zmuszały do czytania, myślenia i gniewu, zmieszane z podziwem. Czytelnicy naszego pisma znają je, gdyż Jasiński pisał także w „Il. Kurjerze Codz.”. Feljetyony te zresztą, poruszające także kwestie społeczne, czasem i polityczne, przeważnie jednak zajmowały się sztuką, którą całkowicie żył ten człowiek.

I oto tu właśnie tego człowieka spotkała *największa tragedia*, jaka spotkać mogła miłośnika sztuki. Już od lat dwudziestu bodaj wzrok mu zaczął słabnąć i słabł stopniowo coraz bardziej, tak, że po wojnie, na dobre kilka lat przed zgonem, Feliks Jasiński *utracił wzrok prawie całkowicie*. Ludził się i oczekiwał, że ślepotą ta może zostać całkowicie uleczona przez operację, na którą jednak trzeba „wyczekać” — zdaje się jednak, że ta choroba wzroku była tego rodzaju, iż była nieuleczalna.

Już początki słabości wzroku były dla Feliksa Jasińskiego tragedią. On, który młotując sztukę plastyczną przedewszystkiem, we wszystkich jej dziedzinach i przejawach, całą rozkosz życia miał we wzroku, ten właśnie wzrok, a wraz z nim radość życia, tracił coraz bardziej. Lecz — rzecz ciekawa, a może i jedyna w swoim rodzaju — nawet to nie zmniejszało w nim ani zapału dla sztuki, ani znanstwa jej dzieł. Już prawie zupełnie niewidomy, zmuszony do przykładania oczu niemal do obrazu i do przesuwania po nim palcami, Jasiński z niechybną pewnością rozpoznawał każde dzieło sztuki, wymieniał jego autora, odczuwał jego walory artystyczne... Było to jedynym w swoim rodzaju fenomenem, godnym uwagi i podziwu.

Nie też dziwnego, że po wojnie miasto Kraków, przy nowym zarządzie gminy, zdecydowało się wreszcie przyjąć prawdziwie *królewski dar Jasińskiego* ze wszystkich jego zbiorów, utworzyć z tych zbiorów odrębny *dział imienia F. Jasińskiego* i uczynić go jego kustoszem i dyrektorem. Stało się to dopiero, powtarzamy, po wojnie i stało się niestety zapóźno, gdyż Jasiński, utworzywszy w Krakowie swoje „muzeum” *prywatne już w r. 1908 odrazu prze-*

ZAWIADOMIENIE

RADION sam pierze!

Na ogólne żądanie Pań Gospodyń zorganizowaliśmy specjalny dział dla **zainteresowanych Pań** z właściwym sposobem użycia „Radionu” podczas prania.

Każda zatem P. Gospodyni może bezpłatnie **podczas prania** w czasie od dn. 8—17 b. m. (w tym bowiem czasie urządzamy specjalną propagandę radiową w Krakowie) korzystać z pomocy jednej z naszych instruktorek.

Wystarczy wyciąć załączony kupon i nadesłać nam lub też zawiadomić nas telefonicznie.

Wobec wielkiego zainteresowania, prosimy zgłoszenia nadsyłać przynajmniej na dwa dni przed mającym się odbyć praniem. 1720k

SCHICHT S. A. WARSZAWA.
Przedstawicielstwo na Kraków:
Reiner i Ska, Szpitalna 38.

1. Prosimy wydelegować instruktorkę na dzień godz

Nazwisko i adres dokładny (czytelnie):

Kupon Nr. 1 należy wypełnić i nakleić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś kupon Nr. 2 na stronie adresu.

Marszałek Foch i Polska w oświetleniu francuskiego dziennikarza.

Paryż, 7 kwietnia.

Publicysta „Figara” p. Stefan Aubac, poświęcił wielki artykuł tematowi p. t.: „**Marszałek Foch i Polska**”. Pełno tam wspomnień osobistych, impresji i opisów żałoby, w jaką Polskę pogrążyła śmierć Focha i t. p. Podamy parę wyjątków:

„Warszawa, wrzesień 1918 r. Cała Polska jest zajęta. Cenzura niemiecka i terror nieubłagany. Tymczasem zaledwie wysiadłem z

mego wagonu towarowego, służącego do przewożenia zwierząt, dowiaduję się nagle prawdy. Kto mi ją objawia? Chłopczyk 10-letni. Odziany w łachmany, z nagiemi nogami, nosem czupurnie zadartym, biegnie przez ulicę i woła grzmiącym głosem: „**Foch dał Wilusiowi w...**”. Smarkacz rozdziela raczej, aniżeli sprzedaje potajemnie drukowane kartki, w których jest opowieść o tych wspaniałych pchnięciach aliantów pod wodzą generalisimusa.

Dla tych, którzy żyli dotychczas w kraju okupowanym i którzy nawet nie znali imienia naczelnego wodza, to było coś, jakby promień słońca, **rozpraszający ciemności grobu**. Wszystko dzięki wiadomościom podawanym przez małego sprzedawcę dzienników. Ten tymczasem pędzony tu i ówdzie mocno poszturchiwany, osaczany ustawicznie przez oficerów niemieckich, kpił sobie z nich w oczy. Skacząc z tramaju do tramaju, prześlizgując się między autami, przebiegając kawiarnie z błyskawiczną szybkością, wołał z całych sił: z błyskawiczną szybkością, wołał z całych sił: „**Foch dał Wilusiowi w...**”. Wreszcie chwytają go Niemcy. Schwytany i potłuczony woła jeszcze silniej: „**Foch zwyciężył, niech żyje Francja!**”

„Warszawa, październik 1918 r. Niemcy spuszczały oczy. Nie śmiały spoglądać Polakom w twarz. Unikają miejsc publicznych i słusznie. Jesteśmy np. w restauracji, jakiś Niemiec zamawia zupe, podają mu śledzia. Żąda kawy, ale kelner podsuwa mu pod nos jakiś ser nie do przełknięcia. Wściekły z gniewu woła właściciela lokalu i protestuje przeciwko takiemu traktowaniu. Właściciel słucha i przez pomyłkę pozostawia na stole Niemca kartkę, na której wielkimi literami można było wyczytać te smagające słowa: „**Foch skrocił porteczki Wilhelmowi!**”

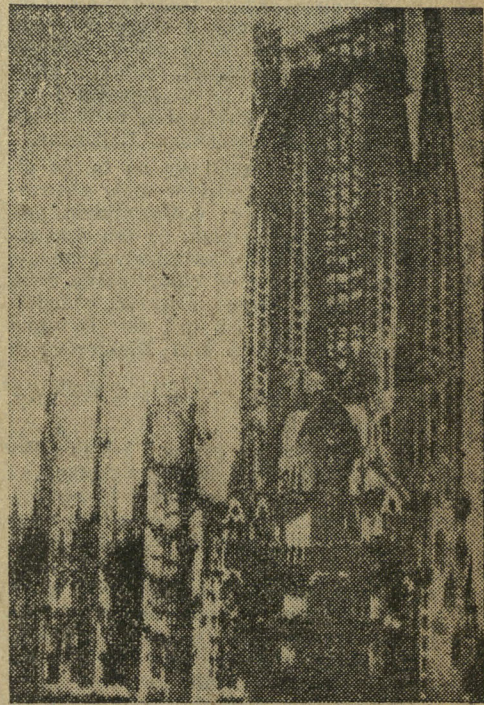
W dalszym ciągu p. Aubac opisuje, jak ten mały kolporter zmienił niebawem zajęcie, stał się antymilitarystą. Na wszystkich ulicach można go było widzieć, jak rozbrajał Niemców, jednemu odebrał rewolwer, drugiemu szablę, a trzeciemu — sam oddaje mu swój karabin...

Przypomina dalej nasz dziennikarz, jak przyjmowano Focha w 1923 r. Clou przyjechał to był ten 10-kilometrowy żywopłot z główek dziecięcych wzdłuż toru kolejowego, którym jechał **Wielki Francuz**. „Foch wzruszony do

leż, jego wrażliwa natura pełna radości i podziwu. Ma się wrażenie, że **chciałby zeskończyć z pociągu, aby ucałować wszystkie te dziewczynki o różowych twarzyczkach, wszystkich uśmiechniętych chłopców**”.

Barcelona, miasto pięknych zabytków.

Fultogram. Berlin—Kraków, zdjęty w laboratorium Polsk. T-wa Fultograficznego przez prof. Wilkosza.



Duże miasto hiszpańskie Barcelona, w której ma być otwarta wielka wystawa Ibero-amerykańska, posiada też niemało pięknych zabytków. Do najsławniejszych zaliczają katedrę św. Rodziny w nowokataleńskim stylu o dziwacznych i oryginalnych kształtach. Katedra ta już od 50 lat jest w budowie, a budowa odbywa się wyłącznie ze składek publicznych mieszkańców miasta. Katedrę tę przedstawiamy na ryc.

Filmy współczesne.

Skróty.

Teatr, kino, nowela, anonś — same skróty życiowe. I mój film musi się skracać, streszczać. Tylko sama esencja filmowa! W ten sposób można w jednym zmieścić dziesięć filmów. Zaczynamy.

1) Nareszcie rozpoczęła się w całej pełni wiosna. Najlepsza maść na odmrożenie jest...

2) Magistrat miasta Skurczybysk ogłosił konkurs na najlepszą powieść... Pomimo tego skandalu nagrodzono...

3) Rząd zamierza w bieżącym roku energicznie ożywić ruch budowlany... Masowy ten wyjazd robotników budowlanych za granicę...

4) Znany w tutejszych kołach przemysłowiec i były legionista, p. Kawalek, spożył obiad w handlu pod „Robakiem”. Nad grobem druha przemówił serdecznie...

5) Niedawno temu odbyła się zbiórka na kiepskich rekordzielników, która przyniosła 5.678 zł. 31 gr... Na tym balu szczególną uwagę zwracała toaleta radczyni Z.

6) Pan Cackiewicz poszedł na pocztę nadać list polecony. Pobyt w szpitalu nudził się urzędniczo pocztowej i przykrzył...

7) „Nasz Hipek pójdzie na urzędnika”, zawyrokowali rodzice... Z mieszkania biedaka dobywał się przykry zapach gazu.

8) Przyszło na świat dziecko płci męskiej... O czym zawiadamiają pogrążona w żałobie żona, teściowa i dzieci...

9) „Wobec katastrofalnego deficytu kopaliw węgla, zarząd widzi się zmuszony podnieść cenę”... — „W ten sposób remuneration 50.000 zł. dla członków dyrekcji jest w całej pełni uzasadniona.

10) „I ma być postawiony przed „Trybunał Stanu”... (wyjątek z pamiętnika). Nagle stało się coś strasznego: „wpadłem na samo dno oka”.

Tommy.

Na Powszechną Wystawę Krajową

HIPODROM POZNAŃSKI

na Błoniach Grunwaldzkich obszar ca 68.000 m² z trybunami

DO WYNAJĘCIA

w dniach wolnych od zawodów konnych i polo. Właściciel: Poznań, ul. Działowy 2 Wlkp. Klub Jazdy Konnej.

1723k

Kącik językowy.

Nie Fedon lecz Fajdon.

W związku z uregulowaniem ortografii polskiej, przedsięwziętem przez Polską Akademię Umiejętności, a skodyfikowanym potem przez prof. J. Łosia, toczyły się gwałtowne spory o polską transkrypcję imion greckich, pod hasłem: „z łacińska, czy z grecka”? Konserwatyści pragnęli imiona greckie typu *Ajschylos*, *Fajdon*, *Fajdron*, pisać z łacińska: *Eschyl(us)*, *Fedon*, *Fedrus*, powołując się na tradycję, która poznawszy te imiona w brzmieniu łacińskim, zachowała je i przekazała nam w ten właśnie brzmieniu. Przed Rejtanem leży (na początku „Pana Tadeusza”) platoński *Fedon*, nie *Fajdon*. Zwolennicy form greckich w polszczyźnie wskazywali na przykład Niemiec, gdzie na początku naszego wieku zarzucono tradycyjne formy łacińskie i wprowadzono greckie, i na fakt, że tylko drobna część greckich imion z — *ai* — była z łaciny znana dawnym Polakom, którzy jednak nie słyszeli nigdy np. o *Ajschrionie* czy *Palafatosie* lub *Fajdimosie*. Takich imion, nie posiadających w Polsce żadnej tradycji, nie wolno, zdaniem ich, łatinizować, a skoro ta grupa zachowuje brzmienie greckie, to dla zachowania jednolitości zasady transkrypcyjnej, trzeba je przywrócić i imionom dotąd łatinizowanym i np. dialog Platona nazywać *Fajdrossem*, zostawiając *Fedrusa* na oznaczenie łacińskiego bajkopisa.

Gdy konserwatyści skarżyli się na to, że pisownia *Fajdros*, *Fajdon*, budzi w nich nieprzyjemne skojarzenia z pewnym czasownikiem polskim, postępowcy przypomnieli, że ten czasownik jest pochodzenia naśladowczo-dźwiękowego, tak samo, jak np. *chłapać* od *chlap*, *chlupać* od *chlup*, *chlup*, *chlupać*, *chlupać*, *chlupać* czy *chychotać* od *chi*, *chli*. Dźwięku naśladowczego *fajtl* używa sam Mickiewicz w opowiadaniu Rejenta:

(Zając) znowu *fajtl* w lewo, jak wytnie dwa susy, psy za nim *fajtl* na lewo...

Ktoby nie posługiwał się gestami, jak pan Rejent Bolesta, powiedziałby, że zając *fajtnął* na lewo, a psy za nim. Ten czasownik w formie *fajtać* chyba nie razi nikogo. Dlaczegożby więc miał nas razić w formie ze spółgłoską dźwięczną jako *fajdać*?

A choćby kogo raził, to i tak zostanie w historii języka polskiego. Okazuje on nadto taką żywotność, że wydaje trzy rzeczowniki: *fajdan* („fajdan poselski”, „pan fajdan”) zamiast dotychczasowego „fajdacz” (lub go zwie także *gizdem* i *kidem*), niewątpliwie przez analogię do greckiego *Fajdon*; *fajdanizm* (analogicznie do *fałszizmu*), jako ogół cech i manier fajdanów, i *fajdanitis*, jako choroba, objawiająca się w owych cechach i manierach. Nazwa tej choroby utworzona jest na wzór greckich nazw chorób na — *itis*, jak *meningitis*, *nephritis*, *conjunctivitis* i t. p., z pierwiastka polskiego. Jest to więc tak zwana przez gramatyków *voz hybrida*, słowo obojętne.

W każdym razie pisownia *Fajdan* znalazła potrzebne oparcie w nowym *fajdanie* i spopularyzowaniu całej rodziny, wywodzącej się od Mickiewiczowskiego *fajtl*. Br.

ZAKŁAD LECZENIA FIZYKALNEGO

(Elektro-terapia) 388g

Bł. p. Dra JANALANDAUA

przeniesiony został na ul. Dietla 99 (róg Wrzesińskiej) parter. — Tel. 12-56. — Kierownik jak dotąd Dr. med. JULIAN LUSTIG

Z GORZKOWSKICH
LINA BORZECKA
wdowa po lekarzu, prymarjuszki szpitala św. Łazarza
po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasнула w Panu dnia 7 kwietnia 1929 r. przeżywszy lat 54.
Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy cmentarnej do grobu rodzinnego odbędzie się we wtorek dnia 9 kwietnia 1929 r. o godz. 4 popołudniu, na który to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i znajomych stróżkami dzieci, siostra, brat i synowa.
NABOZENSTWO ZAŁOBNE
odbędzie się we środę 10 kwietnia br. o godzinie 9.30 w kościele OO. Kapucynów. 1737k

Co dzień niesie?

9
Kwiecień
Wtorek
Marcina
Słowiański: Dobrosław
Ewangelicki: Dymitra
Grecko-kat.: 27. Matrona

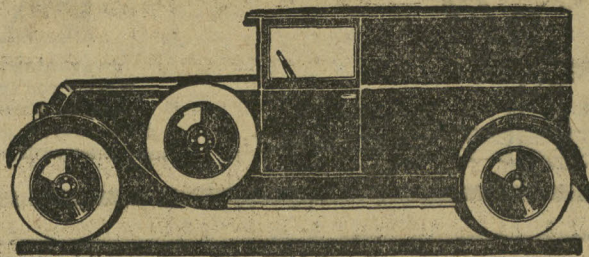
Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
4:54	18:22	13:28	4 m	5:07	17:55	Nów

080

Nowy biskup włocławski.

„Osservatore Romano” z dnia 6 bm. podaje, że Ojciec św. Pius XI mianował biskupa-suffragana archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej ks. Karola Radzińskiego, biskupem-ordynariuszem diecezji włocławskiej.



SAMOCHÓD CIĘŻAROWY
RENAULT

Sam się amortyzuje, gdyż oszczędnością na czasie i kosztach transportu można łatwo pokryć jego cenę.

FURGONETKI

Cena zł. 9.500.

CIĘŻAROWE

1½ tony	zł. 10.700	3 tony	zł. 17.600
2 „	13.800	3½ „	26.700
2½ „	14.300	5 „	29.000

ZASTĘPCY:

TOWARZYSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE ESPER

Warszawa, ul. Marszałkowska 153, telefon 21.64.
Katowice, Rynek 2, telefon 5-85.
Kraków, ul. Karmelicka 9, telefon 4-98.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie szczegółowe oferty i ilustrowane cenniki. 1637k

Nagła zmiana kierunku wiatru przynosi ocieplenie.

Berlińska stacja meteorologiczna stwierdza, że depresja, która przeciągała w ostatnich dniach na zachód od naszych obszarów, umiejscowiła się obecnie nad Włochami i nie będzie więcej już wpływać na nasz stan pogody.

Wiatry, wiejące dotąd przeważnie z północnego wschodu zmieniły kierunek i wieją obecnie głównie z północnego zachodu. Wobec tego więc że nie będą więcej napływać do nas masy zimnego powietrza z centralnej Rosji, lecz z łagodniejszych okolic północnego zachodu, nastąpi znaczne ocieplenie powietrza zwłaszcza już w ciągu dnia.

Śniegi we Włoszech.

Rzym, 8 kwietnia. (ch) Dzienniki donoszą, że fala zimna dotarła także do Włoch środkowych. Śnieg spadł nie tylko w Modenie, lecz także w Ferrarze, Faenzy, Bolonii i Florencji. Pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem. W Apenninach jest wiele linii telegraficznych i telefonicznych przerwanych. W Rzymie oglądano niebawym widowisko, mianowicie śnieg na Monte Cavo.

Wielka śnieżycy w Jugosławii

Z Białogrodu donosi wł. rad. (ch): W całej Jugosławii padają śniegi. W Sandzaku leży śnieg na pół metra wysoko. Komunikacja jest przerwana.

„Polska jest potężną barjerą broniącą przed bolszewizmem”

Głos „Timesa”

„Times”, wspominając o bankiecie, wydanym w N. Jorku na cześć odjeżdżającego z Ameryki prof. Dyboskiego i o przemówieniu, wygłoszonym przez naszego uczonego, podnosi ogromną doniosłość prac Fundacji Kościuszkowskiej.

„O ile różnice, istniejące pomiędzy Ameryką a Europą — powiada „Times” — zaakcentują się bardziej, cywilizacja azjatycka, której awangardą jest bolszewizm, stanie się poważnym niebezpieczeństwem, choćby tylko przez wzgląd na olbrzymią liczbę ludności

azjatyckiej. Polska odgranicza obecnie świat od tej awangardy bolszewickiej. To też powinniśmy jej udzielić naszej pomocy politycznej, ekonomicznej i przemysłowej, pomocy której naród amerykański, bogaty i silny, może dostarczyć chłopcom i dziewczętom, wychowankom Fundacji Kościuszkowskiej, którzy mają przyczynić się do rozwoju młodej republiki. Polska jest tym mostem, który połączy Europę z Ameryką ponad różnicami, dzielącymi obie te części świata”.

Żaden cmentarz nie chce przyjąć zwłok Apanasewicza.

Z Baranowicz donoszą: Sprawa pogrzebu zmarłego na udar mózgowy Iwana Apanasewicza, stała się troską władz bezpieczeństwa w Baranowiczach.

Apanasewicz był bowiem wzorem wszystkich działaczy komunistycznych, urzędowo uznany za „bezwyznaniowca”. W czasie swego pobytu w szpitalu w Baranowiczach, popisywał się też chętnie wobec pacjentów szpitalnych swoją przynależnością do „Bezbożnika” sowieckiego.

Popisy te mordercy były tak cyniczne i jaskrawe, że pacjenci zwracali się niejednokrotnie do lekarza szpitalnego z prośbą, by uwolnić ich od niemiłego towarzysza.

W związku z pogrzebem władze policyjne odniosły się do władzy duchownej cmentarza

prawosławnego z prośbą, by pochowały Apanasewicza. Popł odwołali jednak stanowczo. To samo uczyniło duchowieństwo katolickie i gmina wyznaniowa żydowska, stwierdzając, że nie ma prawa pochować na swoim cmentarzu członka innego wyznania.

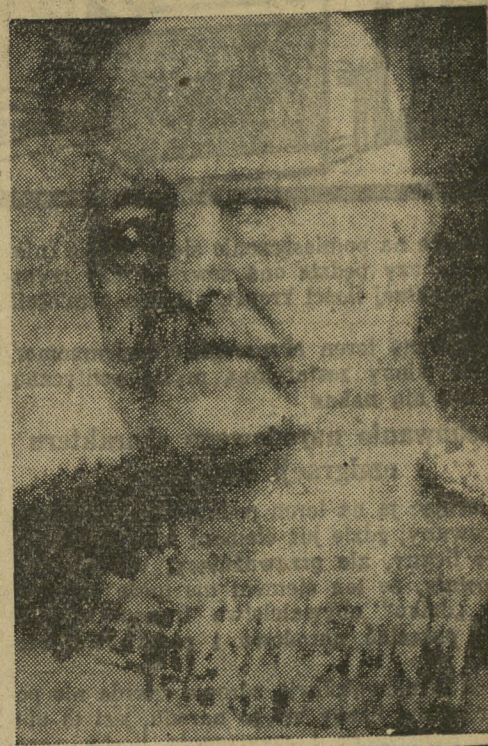
Wobec tego władze bezpieczeństwa liczą się z możliwością pochowania Apanasewicza poza murem jednego z cmentarzy w Baranowiczach. Równocześnie jednak ludność Baranowicz i okolicy, oburzona do głębi zbrodnią czerwonego zbira, oświadczyła, iż do pogrzebu nie dopuści.

Władze bezpieczeństwa liczą się też z możliwością gwałtownych zaburzeń.

Starostwo w Baranowiczach postanowiło więc prosić władze sowieckie, aby rozwiąza-

Prezydent Hindenburg wyzdrowiał.

Fulda, 10 kwietnia. Berlin—Kraków, zdjęty w Laboratorium Polsk. T-wa Fultograficznego przez prof. Wilkowską.



ły ten trudny problem i zabrały zwłoki Apanasewicza na swoje terytorium, gdzie zostały pochowane.

Ponieważ żona zamordowanego poster. pol. Żelazkowskiego wniosła przeciw mordercy skargę o odszkodowanie, więc rzeczy i bagaże Apanasewiczów zostaną zatrzymane aż do rozstrzygnięcia sporu.

Koniec niesmacznej imprezy reklamowej pani Marji Gorczyńskiej.

Z Warszawy donoszą: Wysoce niesmaczna afery artystki teatru Letniego w Warszawie, p. Marji Gorczyńskiej dobiegła nareszcie do końca. Jak wiadomo, p. Gorczyńska chcąc pozyskać reklamę dla swego nazwiska, udała się do redakcji jednego z pism warszawskich, oświadczając, iż jakiś dyrektor towarzystwa akcyjnego zaproponował jej za całkiem nieartystyczne względy 3.000 zł. Pani Gorczyńska pozornie zgodziła się na propozycję, zaprosiła tajemniczego dyrektora do swego mieszkania, przyczem ukryła za kotarą swego męża, komisarza policji obyczajowej p. Lipnera i nac. urzędu śledczego w Warszawie p. Suchenka, którzy mieli być świadkami niemoralnych propozycji dyrektora.

Rzeczywiście dyrektor zjawił się, położył na stole 3.000 zł., poczem świadkowie wyszli z ukrycia.

Redakcja owego pisma zamiast wyperswadować p. Gorczyńskiej niestosowność takiej autoreklamy, zorganizowała rodzaj plebiscytu, czy sądu publicznego nad cnotliwością p. Gorczyńskiej.

W sądzie tym wzięła udział tylko młodziutka artystka warszawska p. Halina Rapacka, poczem Zw. Artystów Scen Polskich zabronił swym członkom dalszego udziału w tym niesmacznym sądzie na łamach pisma.

Wczoraj afery p. Gorczyńskiej znalazła się przed sądem koleżeńskim Związku Artystów Scen Polskich.

Sąd koleżeński zbadał szczegółowo wszystkich świadków, a m. in. męża p. Gorczyńskiej p. Lipnera i naczelnika urzędu śledczego w Warszawie p. Suchenka. O godz. 5 nad ranem sąd ogłosił wyrok, mocą którego p. Marja Gorczyńska została zawieszona w prawach członka ZASP-u na jeden rok. Oznacza to, że po ukończeniu obecnego kontraktu z teatrami p. Gorczyńska nie będzie mogła wystąpić w żadnym z teatrów w Polsce, aż do przywrócenia jej praw członkostwa. Motywy wyroku będą przez ZASP. ogłoszone w dziennikach.

Równocześnie pisma warszawskie donoszą, że główna komenda Policji Państw. pociągnęła do odpowiedzialności p. Suchenka i Lipnera za odgrywanie roli niesmacznej świadków.

Niewesoła odprawa członków kościoła narod. w Toruniu.

Z Torunia donosi (L): W niedzielę 7 bm. wyznawcy kościoła narodowego w Grudziądzu w liczbie stotilkadzieci osób z ks. Hajdukiewiczem i dwiema siostrami marjawickimi na czele z orkiestrą, przybyli pociągiem do Torunia, celem urzędzenia wielkiego pochodu manifestacyjnego. Wieść o zamierzonym przybyciu wyznawców kościoła narodowego obiegła szybko miasto i na stacji zjawili się kilkakrotnie, które wobec przybyłych zajęły wrogą postawę, przyczem nie obeszło się bez czynnych wystąpień.

Na skutek interwencji policji, nie doszło do poważniejszych starć. Policja ulokowała gości w komisariacie, skąd odstawiono ich z powrotem na dworzec, z którego wyznawcy kościoła narodowego z polanymi instrumentami muzycznymi i mając wśród siebie wielu poturbowanych, powrócili do Grudziądz.

BYŁA NAUCZYCIELKA, starszka 70 letnia, niezdolna do pracy, pozbawiona wszelkich środków do życia, zwraca się do P. T. Czytelników o jakakolwiek pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracja Ilustr. Kurj. Codziennego pod szyfrą: „Nędza stałości”. 1658k

FARBULECIE OBUWIE inne wyroby skórzane KRAJOWEMI BARWNIKAMI KOLORYT

117k

Nie w niedzielę lecz środa dnem spoczynku.

Z Równego donosi (Wf): W swej, do absurdu już dochodzącej, walce z religią wymyślił bolszewicy nowe zarządzenie, mające na celu „zerwanie z tradycją”.

Oto jak podaje „Czerwona Zorza” sowieci w Tomsku zaprowadził we wszystkich szkołach, aby nauka odbywała się w niedzielę, jak w dzień zwykły, dniem wypoczynku natomiast została środa, na pamiątkę rewolucji, która zaczęła się jak wiadomo w środę. Za szkołami poszły też w ślad fabryki i warsztaty tomskie.

Zaburzenia w Mińsku z powodu kasowania synagog.

Z Wilna donosi (Hr.) Jak donosi miejscowa prasa żydowska z Mińska, na tle zamknięcia dwu tamtejszych synagog doszło do zaburzeń ulicznych pomiędzy tłumem Żydów a robotnikami komunistami. W rezultacie synagogę zamknięto, a miejscowa organizacja komunistów żąda natychmiastowego oddania synagog na urządzenie klubów robotniczych.

Adwokat zrzucony z balkonu.

Z Zakopanego donoszą: Wczoraj rozegrał się w Zakopanem niezwykle epilog sprawy lokatorskiej. Tło tej sprawy przedstawia się następująco:

Właściciel domu w Zakopanem, niejaki p. Szramek, przeprowadził sądowo eksmisję adwokata dr. Kowalskiego.

W czasie aktu eksmisji, wybuchła między adwokatem a gospodarzem sprzeczka, a następnie bójka.

Po obopólnym spoliczkowaniu się, Szramek zrzucił dra Kowalskiego z balkonu o kilkometrowej wysokości. Kowalski doznał złamania stawu biodrowego i stracił przytomność. Przewieziono go natychmiast do szpitala klimatycznego, gdzie pod narkozą przeprowadzono zabieg chirurgiczny.

Szramek będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała.

41 procent majątku amerykańskiego w rękach kobiet.

Mimo chronicznego braku czasu, Amerykanie znajdują czas na najprzeróżniejsze obliczenia statystyczne. Ostatnio urząd podatkowy wykazał, że 41 proc. osobistego majątku w Stanach Zjednoczonych należy do kobiet. Z dnia na dzień zwiększa się majątek milionerów kobiecych w stosunku do mężczyzn. Jeżeli gromadzenie majątku przez płeć nadobnie będzie dalej postępowało w tem tempie, w r. 2035 cały majątek amerykański znajdzie się w rękach kobiet.

Dramat w powietrzu.

Z Brukseli donoszą o wstrząsającym dramacie, który się rozegrał w powietrzu i tylko dzięki niezwykłej przytomności umysłu pilota nie pociągnął za sobą ofiary ludzkiej.

Tysiące publiczności śledziło popisy powietrzne pewnego akrobata nazwiskiem Vincent w miejscowości Jeumont na granicy Francji. Z samolotu pilotowanego przez znanego belgijskiego lotnika Petermansa zwiłsał trapez, a na tym trapezie dokonywał Vincent rozmaitych sztuk, oczywiście na zawrotnej wysokości.

W pewnym momencie jedna z lin trapezu urwała się i Vincent zawisnął na drugiej. Trapez kołysał się jednak tak mocno, iż akrobata nie mógł się już z powrotem wspiąć aż do samolotu.

Gdyby stojący na dole spostrzegli, że katastrofa jest prawie nieunikniona, drugi samolot wzniósł się w górę i leciał w pobliżu zawieszzonego w powietrzu człowieka, chcąc mu dać sposobność zeskoczenia. Ale akrobata był tak zmarnięty, a równocześnie struchlały z przerażenia, że nie był w stanie zeskoczyć.

Tymczasem zaczynało się już zciemniać. Chcąc za wszelką cenę uratować życie ewego współpasażera, pilot Petermans zniżył swój samolot do ostatniej możliwości, a równocześnie zmniejszył szybkość również do ostatnich granic. Wtedy dopiero Vincent zdecydował się puścić linę i zeskoczyć. Spadłszy na ziemię odniósł zaledwie niezauważalne skaleczenia.

Dzielnemu lotnikowi, który wylądował bez szwanku zgotowała publiczność szaloną owację. Petermans oświadczył, iż była to najstraszniejsza chwila, jaką przeżył w życiu.

Rekord bankietowy

Rekordem w swoim rodzaju może się pochwalić p. Chaix, prezydent jednego z klubów sportowych w Turyngji. W r. 1928 uczestniczył p. Chaix w 400 bankietach i za każdym razem wygłosił dłuższe przemówienie toastowe. Mimo tak rekordowego apetytu, p. Chaix oświadczył, że nie cierpi zupełnie na dolegliwości żołądkowe. Mniej wytrzymałami od żółtka okazały się struny głosowe, które 400 mów, wygłoszonych, nieco nadwężyły.

Dam 100 złotych nagrody

za, odesłanie mi kożucha czarnego który zgubiłem. Jadąc 7/IV wieczorem z dworca do Hotelu Saskiego. Oddać portjerowi, Hotel Saski, który wręczy na grocie.

Bawi - Zachwyca - Entuzjazmuje w „Uciesze”
wielki, wspaniały erotyczny film p. t.:

„CAŁUJĘ TWOJĄ DŁOŃ MADAME...”
ilustracja muzyczna i śpiewnd. 1729k Zniżki od wtorku 9 bm. ważne.

Otwarcie wystawy sztuki bułgarskiej w Warszawie.



W lokalu Związku art.-plastyków w Warszawie została otwarta onegdaj wystawa prac znanego art.-malarza bułgarskiego, Nikoła Taneva (x). Otwarcia dokonał minister pełnomocny Bułgarii, Robeff (1). Na otwarciu obecni byli: poseł Belgii de L'Escaille (2), Czechosłowacji dr. W. Girs (3), królestwa S. H. R. dr. Lazarowicz (4), szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer (5).



1713k

Ryćiny „Ilustr. Kurjera Codz.” — odbierane drogą radjową!

Jedyny aparat fultograficzny w Polsce — posiada „I. K. C.” w Krakowie.

Od kilku dni, jak to Czytelnicy nasi mogli zauważyć, „I. K. C.” zamieszcza systematycznie odbitki fotografii, otrzymywanych drogą radjową, czyli fultografem.



Prezydent Rzeczy. Mościcki.

Fultogram Wiedeń-Kraków, zdjęty w Laboratorium Polsk. T-wa Fultograficznego przez prof. Wilkosza.

„I. Kurjer Codz.” jest pierwszym w Polsce pismem, a jednym z niewielu w Europie, które rozpoczęło zamieszczanie obrazów fultograficznych i dzięki któremu niedawno powstała w Krakowie na dużą zakrojoną skalę stacja fultograficzna odbiorcza, mająca za zadanie dostarczenie Czytelnikom „I. K. C.” zdjęć aktualnych z wydarzeń codziennych drogą radjową.

O roli i wartości fultografii w życiu dzisiejszym zbyt często byłoby się rozpisywać. Wystarczy tylko nadmienić, że Czytelnicy nasi dzięki uruchomieniu przez „I. K. C.” pierw-

szej dużej stacji odbiorczej w Krakowie, mogą w przeciągu bardzo niewielkiego okresu czasu (4—5 godzin po zdarzeniu) oglądać fotografie wydarzeń aktualnych z najdalej zakątków globu ziemskiego.

Tem bardziej więc dziwić się należy, że dotąd ani „Polskie Radio”, które posiada około 200.000 abonentów i krociowe już zyski, ani rząd nie zdobył się na urządzenie polskiej stacji fultograficznej nadawczej, któraby drogą obrazów informowała cały świat o naszych wydarzeniach, wypełniającą jak najkapitałniej swe zadanie propagandowe.

Jeśli zależy nam na dobrej propagandzie (która niestety tak u nas jest bardzo niedoceniana i najfatalniej robiona), to w pierwszym rzędzie fultografia może tu oddać nieprawdopodobne usługi.

Obok np. zamieszczamy odbitkę fultograficzną Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dra Ignacego Mościckiego, nadaną przez stację fultogr. nad. w Wiedniu, zażywającego wy-wieczasów w Zakopanem, w stroju narciarskim. Zdjęcie było prawdopodobnie wykonane momentalnie i w silnym słońcu, tak, że — prócz bardzo wyraźnej postaci i rysów Prezydenta — niewiele wydobyło szczegółów, w każdym jednak razie świadczy, jaką popularnością cieszy się Głowa naszego państwa za granicami Polski i jakim szacunkiem jest i tam otoczona. Żalować wypada gorąco, że to obca radjostacja nadawcza pierwsza wysłała w świat portret Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, a Polska nie zdobyła się dotąd ani na jeden... aparat fultograficzny nadawczy!

Obecnie zamieszczamy „I. K. C.” tylko zdjęcia otrzymane z centrali radiowej berlińskiej (Königswusterhausen), która znowu drogą radjową odbiera je z całego świata, a następnie przekazuje stacjom odbiorczym.

Niezadługo stacja fultograficzna w Krakowie, której kierownikiem jest prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Wilkosz, będzie odbierać obrazy także z Londynu i innych zagranicznych stacji. Tak więc dzięki inicjatywie „I. Kurj. Codz.” Czytelnicy już w parę godzin po jakimś wydarzeniu będą mogli oglądać kopje obrazów na szpaltach „I. K. C.”.

SPÓŁDZIELNIA „STOK”

zawiadamia członków o zakontraktowaniu pensjonatu w Zakopanem, gdzie otrzymać można

całą pensję na dogodnych warunkach
Informacje w biurze Mikołajska 6. 394g

SKINOL-FARBA
DO OBUWIA
w 54 kolorach.

Najazd obłąkanych na azjatyckie miasto.

Za miastem Magnezją w prowincji Smyrna (Azja Mniejsza), znajduje się wielki zakład dla chorych umysłowo. Kilka dni temu pacjenci zrewoltowali się nagle, napadli na lekarzy i dozorców, pozamykali ich w swych celach, poczem w swych ubraniach i pantoflach poszli całą gromadą do miasta.

Po drodze wyrabiali chorzy niesłychane figle i psoty złośliwe, krzywdy jednak nikomu nie zrobili. Pojawienie się masowe obłąkanych w mieście spowodowało popłoch wśród ludności. Ludzie uciekali do domów, zamykając za sobą bramy, w sklepach spuszczano żaluzje.

To podnieciło szaleńców i wielu z nich puściło się na polowanie za spokojnymi przechodniami i nad złapanymi pastwili się naprawdę po warjacku: pakowali im w usta piasek i ziemię, rozbierali do naga i t. p.

Dopiero policja wyłapawszy obłąkanych, uwolniła miasto od tej niemiłej inwazji.

—OŚO—

PROMYK.

I znowu złoty promyk zaigrał w przestworzach, w duszach ludzkich rozdwoił się echem, może na świat znikający padnie laska Boża, może wiosna wybuchnie uśmiechem?

Może wreszcie się skończą dni szare i smutne, dni bezbarwne, bezwonne i mgliste, może serce snuć będzie bajki bałamutne w złotych blaskach, w poświacie srebrzystej?

—O—

Jah.

OSOBISTE.

NOMINACJA KONSULA DRA RIPA. Dekretem rządu polskiego został mianowany z dniem 1 kwietnia br. dr Karol Ripa konsulem I klasy z dalszym powierzeniem kierownictwa konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie.

(A. J.) KONSERWATOR SZTUKI W WILNIE P. TADEUSZ SZYDŁOWSKI POWOŁANY ZOSTAŁ NA KATEDRĘ historii sztuki w uniwersytecie wileńskim. Do czasu mianowania nowego konserwatora funkcje jego pełni sekretarz urzędu dr. Oleś.

(F) REFERENT W KOM. GEN. RZPLITEJ W GDAŃSKU P. STANISŁAW HR. MYCIELSKI, został przeniesiony na stanowisko wicekonsula do Kapstadu. Odejściu p. Mycielskiego z Gdańska towarzyszyć będzie szczerzy żal dziennikarzy polskich, ponieważ p. Mycielski na swem stanowisku referenta wydziału prasowego potrafił zaskarbić sobie ich szczerą sympatię, ułatwiając im ciężką i odpowiedzialną pracę.

—O—

(S) KRAKÓW W ROCZNICĘ OCALENIA OD POŻARU. Wczoraj w kościele św. Florjana na Kleparzu o godzinie 10.30 odprawione zostało przez ks. superiora Michałskiego dziękczynne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu jako w rocznicę ocalenia miasta od pożarów w latach 1306 i 1528. Nabożeństwo to, poprzedzały ciche msze św. i wotywy odprawiane bez przerwy od godz. 6 rano. W czasie nabożeństwa przedpołudniowego wygłosił podniosłe kazanie ks. Staich. W nabożeństwie wzięły udział Cechy krakowskie ze sztandarami i tłumnie zebrana publiczność. Po nabożeństwie odbyła się procesja z N. Sakramentem wewnątrz kościoła.

POSIEDZENIE RADY MIASTA odbędzie się we czwartek 11 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali radnej na Ratuszu. Porządek dzienny obejmuje m. in. sprawę odstąpienia części parceli Zgromadzeniu XX. Misjonarzy, sprawę uposażeń członków prezydium miasta, oraz zaopatrzenia emerytalnego prezydenta miasta i wiceprezydentów, plan zabudowania gruntów Krak. Tow. Wzaj. Ubezp. między ulicami Basztowa, Krowoderską i Biskupią i t. p.

KONIEC FERYJ WIELKANOCNYCH. Z dniem dzisiejszym wróciła młodzież wszystkich zakładów szkolnych po dwutygodniowych ferjach do nauki szkolnej. Na uniwersytecie wykłady rozpoczną się z dniem 21 b. m.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA KRAKOWA Z NIEMCAMI. Zaprowadza się komunikację telefoniczną między Krakowem a wszystkimi miejscowościami leżącymi w okręgach nadwrekeji poczt w Wrocławiu, Frankfurt na Odrę, Koźlinie, Lignicy, Opolu.

(J) W 25 DNIU CIĄGNIENIA V. KLASY 18 LOTERJI PAŃSTWOWEJ padły następujące wygrane: 10.000 zł na nr.: 50.893 63.824: 5.000 zł. na nr.: 25.354 70.180 114.229: 3.000 zł. na nr.: 42.471: 2.000 zł na nr.: 15.948 25.690 141.797, 150.553 159.334 167.263: 1.000 zł na nr. 7.029, 8.251 16.770 47.008 50.509 52.271 59.784 73.817, 99.195 105.330 109.686 111.111 119.660 135.034 165.840 166.260.

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU KRAKOWSKIM. Pogotowie ratunkowe wezwano na dworzec kolejowy krakowski, gdzie tragicznemu wypadkowi uległa Kazi-miera Kotabkówna, której koła pociągu obcięły obie nogi powyżej podudzia. Według pogłosek Kotabkówna oczekiwała przyjazdu swego narzeczonego, z chwilą gdy pociąg nadjechał, Kotabkówna spiesząc na powitanie narzeczonego wpadła pod lokomotywę. Według innych pogłosek Kotabkówna rzuciła się on pociąg w celach samobójczych.

„KATOLICY FRANCUSCY Z PODZIWIU GODNA JEDNOMYŚLNOŚCIĄ OJCA ŚWIĘTEGO NIE USŁUCHALI”. Oto niezwykła wiadomość, podana w artykule p. t. „Antyklerykalizm francuski traci grunt pod nogami” z poprzedniego numeru.

Zapewne niejedną z czytelników poślapał się, że to owo „nie” to dzieło naszego diablaka drukarskiego, który na przekór autorowi, zecerowi i korektorowi, a ku swej ucieśze płała nam takie psoty... Ma być oczywiście, że „katolicy Ojca świętego usłuchali”.



1270k

ZE WIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH W KRAKOWIE. Dnia 18 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali posiedzeń Izby Handl. Przem. w Krakowie doroczne walne zebranie Oddziału Krak. Zw. adw. pol.

ZIELONY KARNAWAŁ. Można go nazwać zupełnie śmiało karnawalem, gdyż nie srogi przepis sa-voir vivre'u, nakazujące wbrew kaprysom aury nazwać go karnawalem zielonym. Zapoczątkował go dancing popołudniowy, urządzony w niedzielę 7 bm. w Starym Teatrze staraniem Tow. Opieki nad młodzieżą. Jak wszystkie imprezy tego ruchliwego nadzwyczaj Towarzystwa, udał się i ten pierwszy wiosenny dancing znakomicie, zgromadzając w małych salach Starego Teatru elitę towarzysztwa. Przy dźwiękach doskonałego jazz-bandu „Gucio” z młodzieżą wiorą i humorem wygrywał wszystkie przebiegi taneczne, bawiono się do późnej godziny. Podwieczorkowe baby i tarty budziły najrozkoszniejsze reminiscencje wielkanocne. Udatne artystyczne produkty duetu hawadekiego pp. Jana Ławnieckiego i Władysława Drużkiewicza, mistrza na ustnej harmonijce p. Władysława Olkuszniaka, oraz uroczej maleńkiej tancerki Irenki Getrey, która przed swym wyjazdem zagranicę jeszcze raz zachwyciła widzów swymi niezwykle zdolnościami, jak również wódka szczęścia, dająca łowcom wesołe i miłe emocje, przyczyniły się w wysokim stopniu do urozmaicenia zabawy, pozabawiając ją przedwzrostkiem przeciwnego szablonu i powszedniości.

POŻAR W SKLEPIE KOSMETYCZNYM. Wczoraj w sklepie kosmetycznym przy ul. Szewskiej 1.2 zapalił się od piecyka żelaznego papier i nagromadzone śmiecie. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała.

BRAT POWSTAŁ PRZECIWKO BRATU. Krakowskiej policji doniesiono, że dnia 7 b. m. około godz. 8-mej Franciszek Modrzej, lat 25, robotnik, ugodził siekierą w mieszkaniu swego ojca w Wadowicach — swego brata Władysława, zadając mu ciężką ranę w głowę. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala, sprawcę zaś aresztowano i odtawiono do sądu okręgowego. Kain przyznał się do winy i zeznał w śledztwie policyjnym, że z zamiarem morderstwa nosił się już od trzech dni. Tem morderstwa były zatargi rodzinne.

NAPAD NA KASĘ KOLEJOWĄ, POD KRAKOWEM. W nocy z 7 b. m. na 8 b. m. dokonano włamania do kasy biletovej na przystanku kolejowym w Mydlnikach, pow. Kraków. Pieniężny w kasie nie było. Sprawy skradli jedynie niestaloną dotychczas ilość biletów kolejowych. Dochodzenia prowadzi miejscowe organa P. P.

ZDERZENIE AUTODOROŻEK. Na rogu ul. Szepepańskiej i Dunaiewskiego wskutek nieostrożnej jazdy szoferów zderzyły się 2 autodorożki, prowadzone przez szofera Jędrzejczyka Antoniego i przez szofera Jana Taborskiego, wskutek czego oba auta zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

CZYJE RZECZY? Woliński Zbigniew, robotnik, złożył na VI. komisariacie P. P. jedną walizkę i pakunek, którą nieznany pasażer polecił odnieść mu na dworzec kolejowy i w obrotu dworca znikną. Zawartość walizki i pakunku małowartościowa.

PRZY POMOCY WYTRYCHA SKRADLI ŻŁOTY ZEGAREK. Stift Dawid, recte Anker, doniósł do policji, że do jego mieszkania skradli mu jeden zegarek damski z łańcuszkiem wartości 450 zł. Za złodziejami wszczęto poszukiwania.

Z KRAJU.

(N) 60 PROC. DRZEW OWOCOWYCH ZNISZCZONYCH MROZAMI. Na niedzielne walne zebranie Związku ogrodników zawodowych w Lublinie stwierdzono na podstawie szczegółowo prowadzonych naukowych badań, że panujące w Polsce mrozy, oraz ostatnie silne wiosenne przymrozki poczyniły po sadach w województwie lubelskim kolosalne szkody, 60 proc. drzew uległo kompletnemu zniszczeniu. Procent ten obejmuje nie tylko szkółki drzew owocowych, ale i stare drzewa owocowe, zwłaszcza szlachetne, w szczególności zaś zagraniczne. W wyniku obrad postanowiono utworzyć lotną komisję, która ma się zająć zbadaniem stanu faktycznego w województwie lubelskim. Poza tym postanowiono zwrócić się do władz państwowych, by udzieliły pomocy w akcji ochrony i uzdrawiania zniszczonych sadów.

(PBs) PROCES O POJEDYNEK P. STRUMPF-WOJTKIEWICZA. Pod koniec ubiegłego tygodnia urząd prokuratorski przesłał akt oskarżenia współredaktorowi „Kurjera Warszawskiego” p. Strumpf-Wojtkiewiczowi, oskarżonemu o zabicie w pojedynku s. p. dyr. Zawadzkiego. Pierwszy ten proces na tle pojedynku odbędzie się w maju.

ZJAZD PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH POCZT I TELEGRAFÓW. W Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady II-go walnego zjazdu delegatów zrzeszenia zawodowego pracowników technicznych telegrafów i telefonów, poprzedzone nabożeństwem w kościele pp. Wziętek na intencję pomyślnych obrad. O godz. 11 w lokalu Związku zawodowego pracowników miejskich zgromadził obrady prezes zarządu g. p. E. Ziemichód, poczem zabrał głos naczelnik M. Pajor, który w imieniu ministra poczt i telegrafów powitał zjazd. Następnie przemawiał prez. dyr. poczt i tel. okręgu warszawskiego, p. inż. K. Zajdler, który wspominał w swej mowie o teletechnice i o utworzeniu u nas, wzorem innych państw zachodnich, instytutu teletechnicznego. Po ukończeniu się prezydium zjazdu, do którego powołani zostali: na przewodniczącego p. Kowalski (Kraków), na zastępcę pp.: Gawliński i Dożyński, oraz na sekretarzy pp.: Szczepkowski i Zanda, przystąpiono do wyboru komisji zjazdowych.

Na posiedzeniu popołudniowym prezes zarządu p. Ziemichód przedstawił sprawozdanie zarządu centralnego za rok ubiegły, a ośnośni referenci sprawozdania kasowe i komisji rewizyjnej. Po dyskusji zjazd uchwalił absolutorium dla ustępującego zarządu.

(A. J.) TRWAŁY POMNIK KULTURY POLSKIEJ NA KRESACH. Korpus Ochrony Pogranicza dla uczczenia 5 lecia swego istnienia, pragnie wnieść na kresach trwały pomnik kultury polskiej w postaci szkoły rolniczej. W tej sprawie szef sztabu K. O. P., płk. Maruszewski, od będzie w połowie przyszłego tygodnia konferencję z naczelnikami oświaty rolniczej w ministerstwie rolnictwa, p. Miśkiewiczem, w sprawie ustalenia typu szkoły i miejsca jej budowy.

KINO „NOWOSCI”. Starowiślna 21

AWANTURA ARABSKA

Dziś i dni następ. wspólna i pełna humoru komedia słynnej wytwórni „UNITED ARTISTS”

w której bogata wystawa i nadzwyczajna gra walczą o lepsze z żywą i wesołą akcją.

W rol. gł. nadzwyczaj miła i uroczą **Mary Astor** niezrównani **Louis Wolheim** i **William Boyd**.

Obraz ze względów artystycznych dla wszystkich dozwolony. 410g
Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 6, 7 i 9, a w niedzielę o godz. 8.

10-letni jubileusz pracy krakowskiej orkiestry symfonicznej



Dziesięcioletni jubileusz pracy krakowskiej orkiestry symfonicznej w Krakowie dał okazję do zjazdu szeregu wybitnych przedstawicieli świata muzycznego. Na zdjęciu widzimy (od prawej do lewej) pp.: G. Fitelberga, K. Szymanowskiego i A. Rubinsteina z małżonką.

Pierwszy słowiański zjazd katolickiej młodzieży akademickiej w Krakowie.

W ciągu najbliższych dni, bo w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę będzie obradował w murach naszego miasta I Słowiański Zjazd Katolickiej Młodz. Akademickiej.

Inicjatywę tego zjazdu, która wyszła od zawsze żywotnego Polskiego Stow. Młodz. Akad., „Odrodzenie”, przyjęto wśród innych Słowian wprost entuzjastycznie; widać z tego jak wielką była odczuwana potrzeba zbliżenia się najlepszych warstw młodej inteligencji pokrewnych narodów słowiańskich i jak bardzo umiano ocenić dawno oczekiwaną inicjatywę ze strony polskiej, jako przynależnej do narodu będącego największym katolickim narodem słowiańskim. Pamiętamy wszyscy jak latem 1927 r. do Krakowa zjechał na zakończenie swych obrad zjazd międzynarodowej federacji studentów katolickich „Pax Romana”, również świetnie zorganizowany przez toż samo „Odrodzenie”, które dziś podejmuje tak bardzo pożądaną inicjatywę skierowania na właściwe tory współpracy i wzajemnego zbliżenia się młodzieży bliskich sobie szczepowo i językowo narodów na podstawie najgłębszych i niewzruszonych zasad religij, wiedzy i kultury chrześcijańskiej.

W zjeździe obok inicjatora „Odrodzenia”, biorą udział jako strona polska także inne nasze katolickie organizacje studenckie, jak związki Sodalicyj Marjańskich Akademików i Akademi-

czek, Zjednoczenie Polskich Akad., Korporacyi Chrześcijańskich, Związek Akad. Kół Misyjnych i inne. Z innych narodowości przybywają delegaci centralnych organizacji studentów katolickich czeskich, słowackich, słoweńskich i chorwackich; także grupa akademicka Ukraińskiej Chrześcijańskiej Organizacji (t. zw. „UCHO”) ze Lwowa przyrzeka wysłać dwóch delegatów. Poza tem przyjadą jeszcze zapewne przedstawiciele katolickich studentów serbo-łużyckich i białoruskich, a nawet może reprezentant rzadkich dotąd Rosjan-katolików.

Zjazd, który jako I-szy i organizacyjny będzie liczebnie niezbyt silny (2—7 delegatów od organizacji), ma za zadanie ustalić formy dalszej współpracy biorących w nim udział organizacji, przewidzieć stworzenie instytucji porozumiewawczej w formie np. stałego Sekretariatu Informacyjno-Porozumiewawczego Katolickich Stow. Organizacji Akad., uchwalić konieczność odbywania następnych zjazdów i określić wytyczne dalszej współpracy. Część ideowo-intelektualna, obok dyskusji nad referatami sprawozdawczymi poszczególnych delegacji o stanie ich akcji w odnośnych krajach, obejmuje szereg referatów, prelegentów zarówno polskich jak i zagranicznych, poruszających żywotne kwestje, które winny zainteresować swą treścią każdego Słowianina i każdego katolika. W. M.

Maszyna piekielna w urzędzie pocztowym w Nowym Jorku.

Przeznaczona była dla gubernatora Roosevelta.

Z Nowego Jorku donosi (ch). W głównym urzędzie pocztowym w Nowym Jorku od kryto maszynę piekielną, znajdującą się w paczce, zaadresowanej do gubernatora stanu nowojorskiego Roosevelta.

Portier pocztowy trafił przy sprzątaniu nie chcący paczkę, z której począł się wydobywać dym. Portier miał na tyle przytomności, że

wrzucił paczkę do wody.

Zawiadomiona policja znalazła w paczce bombę długości 6 centymetrów. Na maszynie piekielnej znajdował się papier szmirglowy, przepojony łatwo zapalną masą oraz trzy zapaliki. Lekki nacisk przy otwieraniu paczki wystarczał, by się zapaliki zapaliły i wywołały wybuch.

(Mt) EKSPONATY KOLEJOWE NA P. W. K. Członkowie komitetu organizacyjnego z ramienia min. komunikacji działu kolejowego w Poznaniu odbyli podróż inspekcyjną do Stanisławowa, Lwowa, Gniezna, Ostrowa i Poznania. Podróż ta miała na celu obejrzenie na miejscu eksponatów kolejowych, przygotowanych przez poszczególne dyrekcje na wystawę. M. in. w Ostrowie wykonano doświadczalny wagon, przeznaczony specjalnie dla propagandy hodowli morw wzdłuż szlaków kolejowych. Wagon ten w przyszłości będzie objeżdżał poszczególne dyrekcje. Inspekcja pracy w warsztatach kolejowych w związku z P. W. K. stwierdza, że ekspozycje kolejowe wykonane są z nadzwyczajną starannością i dokładnością.

(Mt) NOWY GMACH MINISTERSTWA KOMUNIKACJI W WARSZAWIE, który stanie na miejscu gmachu obecnego, utrzymany będzie w stylu nowoczesnym, jako pendant do gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, który wznoszony jest naprzeciw obecnego gmachu ministerstwa

komunikacji przy zbiegu ulic Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie. Projekt nowego gmachu ministerstwa opracowany został w biurze projektów ministerstwa komunikacji. Ze względu na szczupłość kredytów w b. r. budżetowym, rozpoczęcie budowy gmachu ministerstwa komunikacji odłożone zostało do roku przyszłego.

ZWYCIĘSTWO WARSZAWY W TURNIEJU SZACHOWYM. Z Katowic donoszą: Wczoraj zakończył się w Królewskiej Hucie ogólnopolski szachowy turniej drużynowy, w którym zwyciężyła drużyna warszawska, uzyskując 23 punkty i otrzymała za to medal złoty i puchar srebrny, jako pierwszą nagrodę.

Na drugim miejscu znalazła się drużyna Łódzka z 21 punktami, nagrodzona medalem srebrnym, Kraków otrzymał medal brązowy (16 punktów). **CZY TO MOŻLIWE?** Z Sanoka piszą nam Onegdaj jednemu z podporuczników, stacjonujących w Sanoku, zachorowała nagle żona. Mąż udał się natychmiast do lekarza dra R., który jednak mimo iż wypadek był nagły nie chciał



1589k

udać się do chorej. Podporucznik L. udał się wobec tego do drugiego z lekarzy dra H., ale i ten odmówił. Dopiero późną nocą zrozpaczony małżonek udał się do lekarza dra P. i tam mimo podeszłego wieku zawieruchy śnieżnej i późnej pory nocnej, udał się do chorej. Lekarz stwierdził groźny stan, który wymagał natychmiastowej operacji i polecił natychmiast przewieźć ciężko chorą do szpitala. O 3 w nocy odbyła się operacja, a w 20 minut później nastąpiła śmierć pacjentki. Operator orzekł, że chora została przywieziona zapóźno do szpitala i dlatego operacja nie mogła się udać. Podajemy ten suchy fakt do wiadomości lekarzom sanockim.

POD ZARZUTEM OSZUSTWA. Odnosić do notatki pod tytułem „Pod zarzutem oszustwa”, zamieszczonej w numerze 89 „Il. Kur. Codz.” dyrekcja lasów państwowych nadsyła nam wyjaśnienie, iż wymieniony w notatce powyższej inż. Tadeusz Sobolewski zajęty był w dyrekcji lasów państwowych w charakterze kontraktowego urzędnika technicznego w czasie od 16 września 1928 r., a po wypowiedzeniu i rozwiązaniu stosunku służbowego pismem z 27 listopada 1928 r., z dniem 31 marca został zwolniony ze służby.

ZE ŚWIATA.

ILUMINACJA KOPUŁY KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA. Kopułę bazyliki św. Piotra w Rzymie, która od chwili upadku państwa kościelnego nie była nigdy oświetlona, oświetlono po raz pierwszy w ub. niedzielę. Po raz drugi będzie ona iluminowana w dniu 29 czerwca, t. j. w dzień św. Piotra.

KSIAŻĘ DANIŁO I „WESOŁA WDÓWKA”. Były książę czarnogórski Danił wniósł skargę przeciwko jednej z gwiazd filmowych, ponieważ ta w filmie, ułożonym na podstawie libretta operetki „Wesoła wdówka”, przedstawiła osobę księcia Daniła w sposób ośmieszający. Poszkodowany b. książę czarnogórski żąda zakazu wystawiania tego filmu, tudzież odszkodowania w kwocie 50 tys. franków.

MARY PICKFORD UZNAJE TYLKO FILMY DŹWIĘKOWE. Mary Pickford ulubienica publiczności kinowej oświadczyła dziennikarzom, iż w przyszłości będzie występować tylko w filmach dźwiękowych, uważając że przyszłość filmu jest ściśle związana z fonofilmem. Filmy nieme uważa już za przestarzałe.

TAKŻE W LONDYNIE WOLNO JUŻ DOKONYWAĆ ZDJĘĆ FILMOWYCH NA ULICY. Po długich latach walki towarzystw filmowych z władzami w Londynie, zezwoliły wreszcie te ostatnie na dokonywanie zdjęć filmowych na ulicach miasta i w budynkach rządowych. Jak wiadomo, Londyn okazał się najbardziej konserwatywny w tym kierunku, ponieważ wszystkie miasta europejskie — nie mówiąc o Ameryce — pozwolenia takiego już dawno udzieliły.

NOWY KOBIECY REKORD LOTNICZY. — Jak donoszą z San Francisco, 23-letnia lotniczka Louise Mc Phetridge Thaden zdobyła nowy rekord w lotnictwie kobiecym, utrzymując się w powietrzu bez lądowania przez 22 godziny 3 min. i 12 sek. W ub. roku zdobyła lotniczka kobiecy rekord wysokości lotu, dorównując w nim niemal męskim lotom, gdyż osiągnęła wysokość 20.420 stóp.

(ch) KOMUNIKACJA LOTNICZA ANGLIA-INDJE. Po zakończeniu pierwszego lotu pocztowego Anglia—Indje, odleciał w sobotę przed południem samolot w powrotną drogę z Kacachi. Wedle planu lotu samolot ma powrócić do Anglii w sobotę.

POLOWANIE NA LWY NA DWORCU KJ-LEJOWYM. Na dworcu towarowym w Bordeaux nastąpiło zderzenie wagonów, przy czem roztrzaskał się wagon cirkowy, z którego wyskoczyli dwa lwy. Rozpoczęło się denarwujące polowanie, które przybrałoby groźne dla przygodnych myśliwych obrót, gdyby nie interwencja dwóch członków zespołu cirkowego cowboyów, którym udało się złapać lwy na łaśso.

OSOBLIWE POWODY SAMOBÓJSTW. W Budapeszcie zastrzelił się przedwczoraj w swoim domu bogaty szynkarz i handlarz piąsz Maczkassy. W pozostawionym liście przędzie za przyczynę rozpaczliwego kroku zwał: „pienie... czy do końca życia zdoła dorobić się miliona. Pierwotnie miał zamiar wystrzelać całą swoją rodzinę, ale potem namyślił się i sam sobie wpakował w łeb kulę.

W jednym z parków nowojorskich zastrzelił się 96-letni lekarz dr Edwin Osbaldeston. Jak znajomi starca utrzymują, miał on ideę fixe, że liczy rekordową liczbę lat 100. Tymczasem któryś z tygodników w sposób humorystyczny, ale nie złośliwy, udowodnił metrykami rodziców, że nowojorski Matuzalem ma 96 a nie 100 lat. Wykrycie tego niewinnego oszustwa doprowadziło starca do takiego zwątpienia i zdenerwowania, że sobie życie odebrał.

PRZEPROWADZKI uskuteczniła najtaniej Biuro spedycyjne „HERMES” Kraków, Stolarska 13. 463k

BLUZIKI I SPÓDNICE wszelkiego rodzaju w każdej wielkości nadeszły, sprzedaje najtaniej tylko **MAGAZYN NOWOŚCI, Kraków, Florjańska 28. 1845k**

Najmodniejsze parasole damskie, Rudnicki Linja A—B. 1717k

WDOWA PO URZĘDNIKU PRYWATNYM z pięciorgiem dzieci, znękana chorobami, pogrążona w ostatniej nędzy, prosi Miłośników P. T. Czytelników o jakiegokolwiek wsparcie. Łaskawe datki przysyła Administracja „Il. Kurjera Codz.” pod szyfrą „Chora wdowa”. 1712k

KREM MYDŁO BELLONA

LAB. WACŁAW KREMOWY WARSZAWA, MŁODOWA 21

Teatr, literatura, sztuka.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek, jutro i we czwartek sztuka D. Nicodemiego „Cień” z p. Jaroszewską w głównej roli. W sobotę premiera komedji groteski „Dwaj panowie B” Marjana Hemara, pod reżyserją p. Niewiarowicza. Równocześnie odbywają się próby z komedji G. B. Shaw’a „Pigmalion” pod reżyserją p. Węgierki, który zapoczątkowuje tą sztuką gościnne występy.

TEATR REWJI „GONG” (Rajską 12). Dłże we wtorek 2 przedstawienia rewji świątecznej „Klejnoty Krakowa” o godz. 7 i 9.

(—) **ARTUR RUBINSTEIN**, genialny odwroca Chopina, wystąpi w Krakowie w powrocie z granicy z drugim i ostatnim koncertem we środę 10 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program poświęcony będzie wyłącznie Chopinowi.

TADZIO STEFAŃSKI, świetny 13-letni pianista po ogromnych sukcesach w Niemczech i w Warszawie wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę dnia 14 b. m. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł. 1—8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

„WIECZORY” ZWIĄZKU LITERATÓW. Nowy zarząd krakowskiego Związku literatów, chcąc ożywić ruch literacki w naszym mieście, a przede wszystkim zainteresować nim szersze sfery przez stworzenie bliższego kontaktu między krakowskimi literatami a publicznością, rozpoczął w ubiegłym tygodniu zapowiadany cykl wieczorów literackich w saloonach Domu artystów. W piątek odbył się „wieczór autorski” znanego poety Józefa Aleksandra Gałuszki, poprzedzony prelekcją gościa z Pragi profesora Szykowskiego, charakteryzującą twórczość krakowskiego lirika. W „wieczorze” tym wzięła udział artystka sceny krakowskiej p. Krystyna Ankiewicz. Młoda ta, wybitnie utalentowana recytatorka, w której interpretacji słyszeliśmy niedawno „Włoskie Madonny” Jana Pietrzyckiego i liriki Marii Pawlikowskiej, również i w ujęciu poezji Gałuszki wykazała wielką subtelność, wyczucie muzyczne utworów i szeroką skalę możliwości recytowania. W sobotę wygłosił w Związku prof. Szykowski dłuższy, interesujący wykład na temat: „Szansa twórczości polskiej zagranicą”, oświetlając w sposób ciekawy i praktyczny problem polskiego „eksportu” artystycznego w formie ekspansji myśli polskiej u narodów słowiańskich i propagandy u narodów starszych kultur. W dwóch pierwszych „wieczorach” Związku literatów uczestniczyła doborowa publiczność, co jest najlepszym zadatkiem na przyszłość dla zamierzonych wieczorów.

ODCZYT MAGDALENY SAMOZWANIEC. Staraniem Związku literatów odbędzie się w Domu artystów w Krakowie (płac św. Ducha 5) dziś (wtorek) o godzinie 8 wieczór odczyt znanej autorki Magdaleny Samozwaniec pod tyt.: „Rewolucja kobiet”.

Z teatrów warszawskich.

SAMUEL ZBOROWSKI FR. GOETLE.

(m) Ostatnia warszawska premiera, Ferdynanda Goetla dramat p. t. „Samuel Zborowski” w Teatrze Polskim, należała do rzędu t. zw. „wielkich premier”, budzących najwyższe zainteresowanie w krytyce, w sferach literackich i wśród publiczności. Pomimo że dramat ten będzie zapewne grany wkrótce na wszystkich scenach polskich, więc i w Krakowie, zostanie on omówiony szeroko przez krytykę krakowską. Należy jednak choć w kilku słowach ogólnie wspomnieć jego tryumf na scenie Teatru Polskiego.

Dramat Goetla z przeczystego odłany kruszcem, przepiękny został nietylko w żarze wielkiego talentu, ale i w ogniu namietności twórczej. Dawno nie widzeliśmy na scenie dzieła, tak przepięknie zoczą wewnętrzną i tak pełnego żywej krwi, jak ten dramat o Samuele Zborowskim. Goetel okazał w pierwszym swoim dziele dramatycznym wrodzone, niezwykłe poczucie sceny, co mu pozwoliło ogromny temat, obciążony postać i rozciągłość czasu, zamknąć w kształcie scenicznym zwięzłym i nietylko, że nie nudząc, lecz wciąż potęgającym siłę wrażenia. Już w ekspozycyjnych scenach pierwszych, wiałyśmy wielki rozmach i rozpęd, zdawało się, że tragedja wzniosłości scen ostatnich, wśród których scena w wężeniu, podniesiona na wyżyny najeżaczniejszego patosu, wywarła wrażenie groźne i wspaniałe. Goetel, jako autor dramatyczny, osiągnął zwycięstwo tryumfalne. Przedstawienie jego pierwszego dramatu było w całej pełni najwyższej klasy. Teatr Polski bowiem ze swej strony, swój obowiązek wobec znakomitego polskiego autora, spełnił zgoła wspaniale. Nawet w tym teatrze, który przyzwyczaił nas do dekoracyjnego i kostiumowego przepychu, oprawa sceniczna dramatu Goetla była wprost oszłamiająca. Cudownie kolorowe dzieło Frycza budziło podziw i zachwyt, zarówno jak mistrzowska reżyserja Szellera.

Wielka ilość aktorów, biorących udział w tym znakomitem przedstawieniu, stała na wysokości zadania. Role Samuela zagrał Leszczyński w najwyższej tonacji artystycznej, Junosza Stępowski jako król Batory stworzył zdumiewający i nieporównany majestatyczny charakterystyczny, a „słowa jego były żelazne”, jak zwykły mówić Cellini. Miła dla Krakowa będzie wiadomość, że postać stworzona przez znakomitego gościa krakowskiego, Mariana Jednowskiego, była posagowa, a wysoka jego klasa aktorska objawiła się w całej pełni.

Wielki sukces krak. Chóru Akademickiego w Tryeście.

Dnia 6 bm. odbył się w sali Littorio w Tryeście koncert Chóru Akademickiego, który zdobył entuzjastyczne uznanie licznej publiczności i wywołał niezwykle przychylną krytykę prasy. Chór od chwili przybycia stał się gościem miejscowych studentów Uniwersytetu; już na stacji został powitany przez Konsula Generalnego i urzędników konsulat, Rektora i licznych studentów.

Po przywitaniu i odpiewaniu „Giovinezzy” Chór został obwieziony po mieście i do Miramare, poczem nastąpił szereg przyjęć, które cechowała serdeczna i szczerza nuta wzajemnych sympatii. Po koncercie rektor Uniwersytetu wydał bankiet, podczas którego wygłoszono liczne przemówienia, pełne entuzjazmu dla pięknego, kulturalnego wysiłku naszego akademickiego zespołu.

Z Tryestu Chór Akademicki Krakowski udał się do Wenecji, skąd wyruszy do Padwy, stamtąd podąży dalej do Bolonii, Florencji i Rzymu.

Z powodzenia, jakiego Chór doznał w Tryeście, sędzić można, że ten rodzaj pronagdy jest nader skuteczny, a wysiłek Chóru, acz bardzo nużący, należy dopisać do jego zasług, które na polu propagandy naszej pieśni posiada już od lat kilku.

„PIENIĄDZ”

— to ostatni wyraz techniki filmowej!
— to nowy tryumf sztuki filmowej! 1729k
— to nowa zdobycz awangardy filmowej!

Zima nie myśli od nas odejść.



Fotografia przedstawia drogę do Zdrzy pod Lwowem w ostatnich dniach. Jak widać, śnieg, sięgający aż do koron drzew, nie okazuje wcale tendencji do tajemnia.

JUNIE COLLYER i WIKTOR Mc. LAGLEN

w wielkim filmie „W PRZEKŁĘTYM DOMU”
wytw. „Foksa” pt. „W PRZEKŁĘTYM DOMU”
1731k —————> już wkrótce w kinie „SZTUKA”.

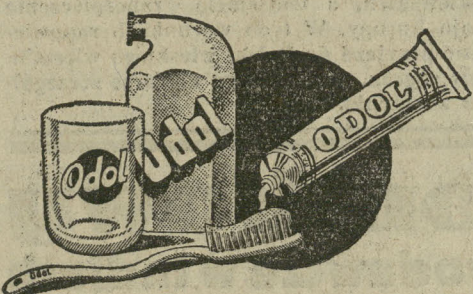
Z kroniki żałobnej.

Ś. p. prof. dr. Antoni Korczyński.

(Sz) Wczoraj popołudniu zmarł nagle w Poznaniu w zakładzie chemji organicznej uniwersytetu poznańskiego ś. p. prof. dr. Antoni Korczyński. Prof. Korczyński poddał się niedawno operacji wycięcia wrzodu na jelitach. Przedwczesne opuszczenie łóżka było przyczyną nagłej śmierci tego zasłużonego profesora.

Ś. p. prof. Korczyński pochodził ze znanej krakowskiej rodziny profesorskiej. Po gruntownych studiach chemicznych na politechnikach zagranicznych oraz na wydziale chemicznym uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Korczyński był przez kilka lat profesorem gimnazjalnym w Stryju i Krakowie. Po dalszych studiach w Ehrlingen i Berlinie, gdzie pracował u słynnego prof. Fischera, habilitował się na podstawie szeregu prac na uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1919. Z chwilą otwarcia uniwersytetu piastowskiego przybył w charakterze profesora zwyczajnego do Poznania i objął katedrę chemji organicznej, piastując kolejno godność dziekana wydziału filozoficznego w r. 1919-20, oraz prorektora w r. 1921-2.

Prof. Korczyński położył niezapomniane zasługi około budowy instytutu chemicznego uniwersytetu poznańskiego przy ul. Grunwaldzkiej. Przez niego zaprojektowana budowa instytutu znalazła odrazu przychylnę przyjęcie, niestety w kilka lat potem na skutek dewaluacji marki polskiej budowy zaprzestano. Nie zaprzestął jednak myśleć o niej prof. Korczyński i z chwilą stabilizacji złotego począł się krzątać około uzyskania kredytów. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i obecnie instytut, dzięki poparciu rządu został wykończony i po zakończeniu P. W. K. oddany będzie uniwersyteci. Nie doczekał się jednak już tej radości chwili prof. Korczyński, którego skosiła przedwczesna śmierć.



Poradźcie się Waszego dentysty

a potwierdzi on Wam, że do pielęgnowania zębów, prócz płynu Odol należy używać jedynie pastę do zębów Odol, bo pasta do zębów Odol jest wynikiem dociekań naukowych i 30-letnich doświadczeń. Pasta do zębów Odol przyczynia się do utrzymania zębów w dobrym stanie, czyści je i posiada działanie antyseptyczne. Nie ma lepszych środków do pielęgnowania ust, niż pasta do zębów i płyn Odol. 1719k

PŁASZCZE damskie A. BROSS KRAKÓW 1722k męskie Floriańska 44

ŚMIERTELNOŚĆ DZIECI. Niejednokrotnie stwierdzony fakt wysokiej szkodliwości sztucznego karmienia niemowląt ilustruje dokładnie poniżej zestawiona statystyka śmiertelności:

Na 1000 niemowląt karmionych piersią zmarło 56; na 1000 niemowląt karmionych biskoptami Gurgula zmarło 63; na 1000 niemowląt karmionych sztucznie innemi środkami, zmarło 149.

Gdzie więc pokarmu matki brak lub jest niedostateczny, biskopt GURGULA dla dzieci (fabryka w Jarostawiu) są jedynym środkiem zastępującym wyżywienie. 1721k

U nerwowych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody Franciszka-Józefa jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i mleczka pacierowego. Żądać w aptekach i drogerjach. 1715k

OBŁOŻNIE CHORA MATKA Z 2-GIEM DZIECI, znajdującą się w rozpaczliwym położeniu, zwraca się do litościwych serc z prośbą o udzielenie pomocy opuszczonym dzieciom. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Il. Kurjera Codz.” pod szyfrą: „Rozpaczliwie położenie”. 1242k

BARDZO BIEDNA STARUSZKA 73-letnia, znajdująca się w skrajnie nędzy, prosi litościwych P. T. Czytelników o przyjęcie jej z pomocą. — Łaskawe datki przyjmuje Administracja Ilustr. Kurjera Codziennego pod szyfrą: „U schyłku życia”. 1657k

Kurier gospodarczy.

390.339 weksli zaprotestowano w lutym w Polsce.

Z Warszawy donosi (PJ): W lutym b. r. zaprotestowano w Polsce 390.339 weksli. Jest to cyfra od czasu zaprowadzenia tej statystyki rekordowa. Wartość tych zaprotestowanych weksli wynosi 88 mil. zł.

Kłeska mrozów tegorocznych i idący z nią zastój w handlu, są przyczyną tej wielkiej ilości protestów.

Zeznania o dochodzie.

Termin składania zeznań o dochodzie za 1928 rok upływa 30 kwietnia roku bież. Niezłożenie zeznań lub złożenie po terminie naraża płatników na kary, przyczem płatnicy tacy tracą następnie prawo do składania odwołań na wysoki wymiar podatkowy.

Do dnia 1 maja należy wpłacić połowę podatku od zeznanego dochodu, osiągniętego w roku 1928, względnie połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Składy apteczne nabywać mogą świadczenia przemysłowe III kategorii.

Ministerstwo skarbu upoważniło Izby skarbowe do zezwolenia właścicielom składów aptecznych na nabywanie na 1929 r. świadczeń przemysłowych III kat. handlowej, o ile obrót tych składów w 1927 r. nie przewyższał kwoty 30.000 złotych, a sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego ograniczona jest do środków leczniczych nie wyrabianych w kraju.

Regulacja płac w przemyśle naftowym.

Komisja dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego na posiedzeniu dnia 3 bm. stwierdziła na podstawie uzgodnionego obliczenia wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 30 listopada 1928 r. do 30 marca 1929 roku o 5.617 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 0.665 proc., ponieważ 75 proc. poborów zmienia się wedle artykułów żywnościowych, a 25 proc. poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 4.379 proc., zatem pobory robotników naftowych na miesiąc kwiecień 1929 r. podnosi się:

	Borysław	Krosno	Bitków
I-sza kat.	zł. 9.03	8.81	8.81
II-ga kat.	zł. 7.11	6.76	6.76
III-cia kat.	zł. 4.91	4.55	4.10
IV-ta kat.	zł. 2.87	2.54	2.54

Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność I kl. zł. 1.48, II kl. zł. 0.74 dziennie w Borysławiu.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę II kategorii.

Dolar w Krakowie.

Pannujący od kilku dni nastrój mocny dla dolara gotówkowego, utrzymał się w dalszym ciągu i w dniu dzisiejszym. Zapotrzebowanie silniejsze przy stosunkowo małej ilości towaru. Czeki na Nowy Jork niezmienione. Płacono za dolara gotówkowego 8.91—8.92. Czeki bankowo 8.90 $\frac{1}{2}$ —8.90 $\frac{3}{4}$. Kurs placenia Polskiego pozostał bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem nastroju chwelnego. Papiry bankowe i handlowe bez obrotów. Z przemysłowych Siersza Górnicza, Chodorów i Chybie słabiej. Reszta papierów utrzymana przy naogół małych obrotach. Ruch słaby. Z papierów procentowych 4% Prem. Poż. inwestycyjna i 5% Prem. Poż. dolarowa mocniej przy silniejszym zainteresowaniu.

Na pogiełdzu zupełny zastój.
Akcje przemysłowe: Zieleniewski 134.50, Parowoz 25.50, Siersza Górnicza 125, Elektrownia 62, Chodorów 204, Piasecki 11, Chybie 53.

Papillery procentowe: 5% Prem. Poż. dolarowa 93, 4% Prem. Poż. inwestycyjna 107.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 kwietnia. (AW) Dewizy: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.30, Paryż 34.84 $\frac{1}{2}$, Wiedeń 125.27, Praga 26.39, Włochy 46.67 $\frac{1}{2}$, Belgja 123.90 $\frac{1}{2}$, Szwajcaria 171.67, Holandia 358. Tendencja niejednolita. Dolar prywatnie 8.93 $\frac{1}{2}$ —8.94 $\frac{1}{2}$.

Papillery procentowe: 4% pożyczka inwestycyjna 105.25—105.25, 5% pożyczka dolarowa 90—94, 5% pożyczka konwersyjna 67, 10% pożyczka kolejowa 102.50, 5% pożyczka kolejowa 59.50.

Akcje: Bank Dyskontowy 127, Bank Polski 163, Bank Zw. Spółek Zarobkowych 85—83—85, Elektrownia w Dąbrowie 105, Węgiel 79.50, Nobel 29.50—20—20.50, Lillpyp 34.50, Starachowice 29.25—29.50, Rudzki 40—41.25, Parowoz 27—28.

GIEŁDA LWOWSKA.

(C) Lwów, 8 kwietnia. Giełda akcyjna. Bank Polski 164—165, Gazy Wschodnie 23—23.50, Tespy 31, Dolarowa 92—93—92.25, Pocisk 3.75. W obrotach pozagiełdowych Azot 3.50. Obroty przeważnie akcjami Banku Polskiego wykazują silną tendencję. Dolarówka nadal wzrzuje. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Dolar w obrotach prywatnych 892.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8 kwietnia. (AW) Warszawa 53.30, Nowy Jork 51.60 $\frac{1}{2}$, Londyn 25.22 $\frac{1}{2}$, Paryż 20.30, Wiedeń 129.77 $\frac{1}{2}$, Praga 15.39 $\frac{1}{2}$, Włochy 46.67 $\frac{1}{2}$, Belgja 123.90 $\frac{1}{2}$, Budapeszt 90.55 $\frac{1}{2}$, Helsingfors 13.09 $\frac{1}{2}$, Sofia 57 $\frac{1}{2}$, Holandia 208.40, Oslo 138.57 $\frac{1}{2}$, Kopenhaga 138.47 $\frac{1}{2}$, Sztokholm 138.50, Hiszpania 78, Bukareszt 30, Berlin 123.20, Belgrad 91 $\frac{1}{2}$.

ZIEMIOPŁODY.

(C) Lwów, 8 kwietnia. Giełda zbożowa. Na giełdzie transakcje w owsie, grochu, większe obroty w ziemniakach jadalnych, pszenica dworska, jęczmień, wyka, hreczka oraz otręby żółtki. Kasza hreczana i pszenica notują znacznie niżej. Podaż naogół skromna, przy słabym zainteresowaniu. Tendencja przeważnie zniżkowa, usposobienie spokojne. Pszenica 50.25—51.25, jęczmień browarniany 34—35, owies 31.50—32.50, wyka czarna 46.25—48.25, hreczka 43.50—44.50, otręby żytnie 23—23.50, żyto 24.50—25, kasza hreczana 80.25—82.25. Ceny 1000 loco stacja załadownia. Inne kursa niezmienione.

W dwudziestym czwartym dniu ciągienia V-tej klasy 18-tej Polskiej Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

60.000 zł. Nr. 70991. Po 5.000 zł. Nr.: 95073, 123504. Po 3.000 zł. Nr.: 121735, 146325, 2.000 zł. Nr. 156946. Po 1.000 zł. Nr.: 38712, 46271, 46888, 56844 (los Braci Safier, Kraków, Rynek Gł. 6), 83082 (los „Nadzieji”, Lwów, Sykstuska 6), 87463 (los Braci Safier, Kraków, Rynek Gł. 6), 93219 (los „Nadzieji”, Lwów, Sykstuska 6), 104310, 112381 (los „Nadzieji”, Lwów, Sykstuska 6), 127749, 151011, 153978. Po 600 zł. Nr.: 8944, 9371, 11167, 26092, 44399, 47351, 55718, 59547, 68870, 75172, 77785, 88549, 97551, 103186, 113436, 116015, 116310, 125470, 130531, 137475, 170532, 170603. Ponadto 130 wygranych po 500 złotych oraz 2.110 wygranych po 250 złotych.

LOS Y I. KLASY

Polskiej Loterii Państwowej są już do nabycia w kolekturze

BRACI SAFIER
Kraków, Rynek Gł. L. 6.

Główna wygrana 16.4k

750.000 Złotych
Co drugi los wygrywa.

Ceny losów: ćwiartka zł. 10,
połowka zł. 20, cały los zł. 40

Zamówienia uskutecznią się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

Karta zamówień.
Do BRACI SAFIER
Kraków, Rynek główny 6a.

Niniejszem zamawiam:
Losów ćwiartek po Zł. 10.—
Losów połówek po Zł. 20.—
Losów całych po Zł. 40.—

Należność złotych uiszczyć
po otrzymaniu losów blankietem nadawczym PKO przez firmę załączonym

Imię i nazwisko:
Dokładny adres:

PROF. Dr. WŁ. DZIERŻYŃSKI

rozpoczął ordynację
w chorobach nerwowych

od 5—7 godz. 4 5g

Kraków, Aleja Słowackiego L. 60

(naprzeciw Dłaciej):

KURS STENOGRAFJI

polsko-niemieckiej i języka niemieckiego w szkole
T. NOWAKA, ul. św. Krzyża 7 1726k
rozpoczyna się dn. 9 b. m. o godz. 6 popołudniu.

Sąd marszałkowski stwierdził bezpodstawność zarzutów stawianych p. Romockiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 kwietnia (Wir). Sąd marszałkowski, spowodowany zarzutami pos. Kapelińskiego (Wyzwolenie) przeciwko posłowi Romockiemu (BB), że ten ostatni swego stanowiska urzędowego, jako minister komunikacji i kolei nadużywał do przyznania robót firmie budowlanej „Tor” w celu korzyści — wydał w dniu dzisiejszym wyrok, którym ustala, że pos. Romocki wszedł do zarządu spółki robót kolejowych i budowlanych „Tor” dnia 30 września 1924 r., zrezygnował ze swego stanowiska dnia 29 listopada 1925 r.

Zarząd rezygnację tę przyjął 9 grudnia 1925 r., zgłosił ją do rejestru handlowego przy sądzie okręgowym w Warszawie dopiero 5 stycznia 1927 r., a zarejestrowanie zostało to zgłoszone w sądzie okr. w Warszawie dopiero 18 maja 1927 r.

Orzeczenie to powiada, że to półtoraroczne opóźnienie w zarejestrowaniu posła Romockiego dało p. Kapelińskiemu powód do wysnucia zbyt pochopnego wniosku, którego nie mógł poprzeć dowodami, jakoby powodem, dla którego ministerstwo komunikacji przystąpiło do realizowania planu, dotyczącego przeniesienia dyrekcji kolejowej do Chelma, miała być chęć powierzenia robót spółce „Tor”.

Na podstawie powyższych faktów sąd stwierdza, że: nie mają podstawy zarzuty pos. Kapelińskiego, uczynione pos. Romockiemu na posiedzeniu komisji budżetowej w Sejmie dnia 23 stycznia 1929 r., i że pos. Kapeliński, stawiając te zarzuty, działał lekkomyślnie, lecz nie w złej wierze. Przyznaje zaś robót przy przebudowie gmachu sejmowego spółce „Tor” nastąpiło, jak wyrok stwierdza, wyłącznie z powodów rzeczowych i opierało się na opinii rzeczoznawców i na podstawie taniej oferty.

Superarbitr Jan Dębski, arbitrowie: Kazimierz Pużak, Bogdan Podolski.

Prasa niemiecka o artykule Marszałka Piłsudskiego.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 8 kwietnia. Prasa niemiecka nowych odcieni omawia artykuł Marsz. Piłsudskiego w sposób zgodny z jej antypolskim stanowiskiem.

Najbardziej pisał „Berl. Tageblatt” i „Vorwärts”, który zamieszcza karykatury Marszałka.

Zmiana na stanowisku posła węgierskiego w Warszawie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Budapeszt, 8 kwietnia. (Rg) Posel węgierski w Warszawie, Aleksander Belitska, opuszcza swoje stanowisko i ma objąć kierownictwo ekspozytury budapeszteńskiej szwedzko-amerykańskiego trustu zapalczanego.

Na stanowisko w Warszawie upatrzony jest sekretarz stanu w urzędzie zagranicznym Aleksander Algya-Pap.

Również sekretarz poselstwa w Warszawie, Bobrik opuszcza swoje stanowisko i ma być mianowany charge d'affaires przy Watykanie.

Ważna jacejka komunistyczna we Lwowie — zlikwidowana.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 8 kwietnia. (C) Późnym wieczorem w niedzielę zlikwidowana została przez policję lwowska ważna jacejka komunistyczna, będąca ny komitet komunistycznej partii zachodniej Ukrainy.

Komitet ten, jak wiadomo, po listopadowym rozgromieniu i osadzeniu wszystkich jego członków w więzieniu śledczym w Brygidkach przestał istnieć na terenie Lwowa. Celem ponownego zorganizowania go wydelegowanych zostało do Lwowa przez Centralny Komitet komunistycznej partii polskiej kilku wybitnych działaczy i działaczek. Na trop ich wpadła niebawem policja i po krótkiej inwigilacji przystąpiła w niedzielę do rewizji i aresztowania. Wyniki rewizji świadczy, iż policja wkroczyła, zanim zdążyli wyrzucić jakiegokolwiek szkoda. Stosy bibuły, rekopisy, odezwy i ulotki, przygotowane do wysyłki do druku w Warszawie, okólniki i instrukcje, dotyczące zorganizowania zbrojnych wystąpień, korespondencja oraz znaczne sumy pieniężne w dolarach dostały się w ręce policji. W chwili wkroczenia do lokalu zajmowanego przez studentkę prawa uniwersytetu warszawskiego Dejle Frenkel, ta ostatnia leżąc już w łóżku, porwała ze stołu ważne zapiski i starała się je ukryć pod swoją bielizną. Zapiski te zabrane zostały przez wywiadowczyń.

Wśród szeregu aresztowanych osób, znajdują się oprócz Dejle Frenkel następujące: Stefan Cywiński, urzędnik prywatny i sekretarz generalny partii, Józef Ginsberg, student politechniki lwowskiej, Samuel Lehrer, student politechniki lwowskiej Jenta Malzmann z Kiele i Jan Zawadzki, górnik z Górnośląska, który w r. 1924 karany był 4-letnim więzieniem za udział w akcji wywrotowej. Nazwiska innych aresztowanych policja trzyma w tajemnicy.

Dalsze śledztwo prowadzone jest pod osobistym kierownictwem starosty grodzkiego Klotza.

Wileńszczyzna pod grozą powodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 8 kwietnia. (Hr). W związku z obfitością opadami śnieżnymi i odwilżą stan wód na rzekach podniósł się znacznie. Niektóre wsi, położone nad Dźwiną, Niemnem, Wilją i Mereczanką zostało zalanych, mosty na Mereczance i Niemnie zostały rozebrane. Pod mostami drewnianymi na Wilji potworzyły się niebezpieczne zatoki, które rozbijane są przez saperów.

Apanasewicz zemścił się za wykrycie afery szpiegowskiej.

Tak oświadczył „Il. Kurjerowi Godz.” p. Kucharkowski, druga ofiara zamachu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 8 kwietnia. (Hr). Korespondent Wasz odwiedził ofiarę krwawego zamachu w Baranowcach, zastępcę starosty p. Kucharkowskiego, przebywającego, jak wiadomo, w klinice chirurgicznej na Antokolu.

P. Kucharkowski czuje się dobrze i ma temperaturę prawie normalną. Operacja nie będzie przeprowadzona.

P. Kucharkowski oświadczył, że padł ofiarą zemsty za wykrycie afery szpiegowskiej, której członkowie pochodzili z rodzinnej wsi Apanasewicza i byli jego krewnymi. Kucharkowski uniknął śmierci dzięki temu, że Apanasewicz strzelał z rewolweru małego kalibru. Strzelał on, jak zawodowy czekista, w myśl instrukcji G. P. U., tj. w potylicę.

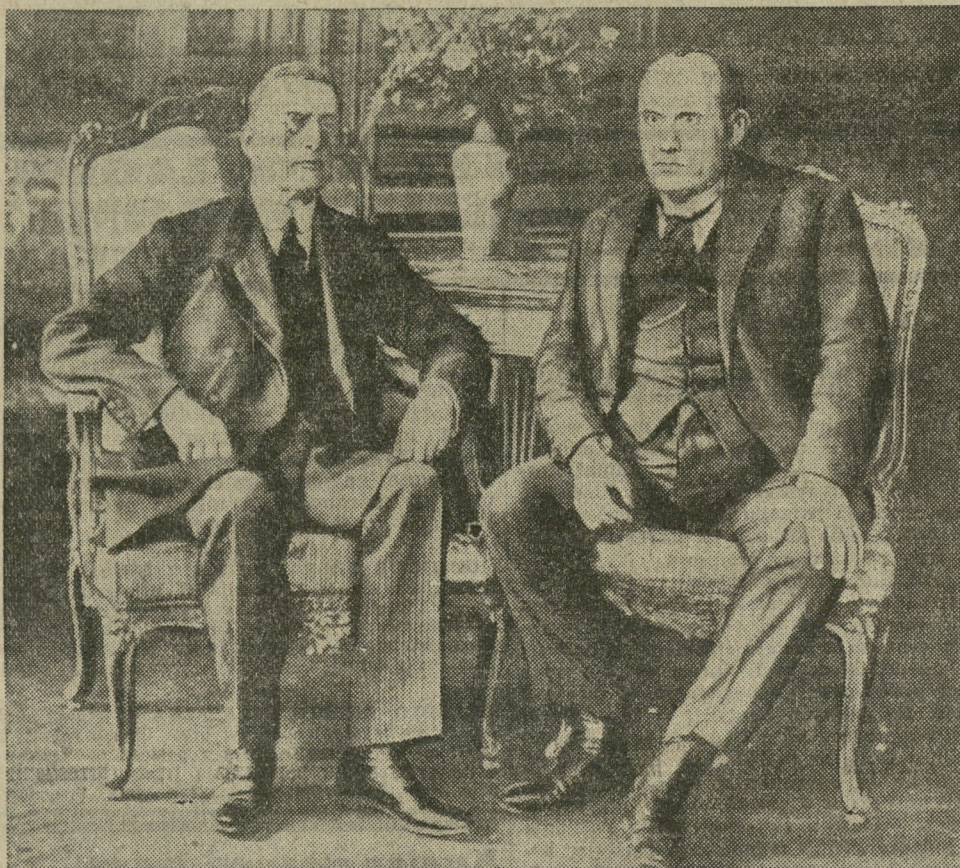
Epokowy zwrot w układzie politycznym Europy.

Trójpzymierze polityczno-wojskowe między Anglią, Francją i Włochami na widowni.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Rzym, 8 kwietnia. (fr) Odbyta w dniu 2-go kwietnia br. w sposób nieoczekiwany konferencja Mussoliniego z Chamberlainem, staje się z każdą chwilą wypadkiem o rosnącym znaczeniu międzynarodowym.

Dojście do skutku tego rodzaju układu międzynarodowego trzech głównych kontrahentów koalicji zachodniej, oznaczać będzie niewątpliwie punkt zwrotny w dziejach powojennej Europy.



Chamberlain i Mussolini we Florencji.

Redakcja „Giornale d'Italia” umieszcza na naczelnej miejscu uwagi dyrektora tego wydawnictwa p. Gaydy, który przyjmując pełną odpowiedzialność zapewnia, że inicjatywa konferencji wyszła od rządu angielskiego.

Głównym przedmiotem porozumienia była kwestja stosunku Rzymu do Paryża, a podstawą wymiany opinii obu wspomnianych wysoko postawionych osobistości, były

formalne propozycje francuskie,

złożone przed niedawnym czasem w Rzymie przez francuskiego ambasadora w Rzymie p. Baamarchais. Chodzi mianowicie o usunięcie ostatnich trudności, któreby umożliwiły Włochom wstąpienie do Entente Cordiale, a więc do utworzenia

trójpzymierza Włoch, Francji i Anglii.

W tej chwili chodzi o porozumienie francusko-włoskie odnośnie do kwestji Śródziemnego Morza; rząd angielski jest żywo zainteresowany i pośredniczy w usunięciu istniejących trudności.

* * *

Zamieszczając powyższą wiadomość na odpowiedzialność wyżej podanego źródła, zwracamy uwagę na niesłychanie doniosłe znaczenie tego problemu, jakim jest ewentualne dojście do skutku tego rodzaju układu między sprzymierzeńcami Polski. W ten sposób stworzona zostanie bowiem najsukceszniejsza przeciwwaga wszelkich zakusów niemiecko-moskiewskich, a temsamem zabezpieczenie pokoju Europy. W tych warunkach zapowiedziany przyjazd do Polski włoskiego wicemin. spraw zagran. p. Grandiego nabierze szczególnego znaczenia.

Zamach bombowy na zgromadzenie ustawodawcze w Indiach

Sprawcami socjaliści hinduscy.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Godz.”)

Londyn, 8 kwietnia. (ch). Z Delhi donoszą, że na zgromadzenie ustawodawcze rzucono dzisiaj dwie bomby w chwili, kiedy przewodniczący miał wygłosić przemówienie w szczelnie zapelnionej sali posiedzeń.

Jedna bomba eksplodowała przed ministrem finansów sir Georgem Schusterem. Kilku członków zgromadzenia odniosło rany.

Wedle dalszych informacji, sir George Schuster i kilka innych osób rannych przewieziono do szpitala. Natychmiast po zamachu policja otoczyła budynek parla-

mentu ścisłym kordonem, oraz zakazała obecnym opuszczać swe miejsca.

Sala posiedzeń przedstawiała straszny widok; liczni deputowani krwawili silnie z odniesionych ran — trzy ławy rządowe były strzaskane na drzazgi.

Razem z bombami rzucono na salę ulotkę koloru czerwonego z napisem „Hinduska socjalistyczna republikańska armia” i zaopatrzoną podpisem przywódcy Balraja.

Obaj aresztowani, Butuke Swara i Bagu Singh, pochodzący z Bengalii, względnie z Pundżabu, przyznali się do czynu.

Ostra odprawa Watykanu dana Sowietom.

Rzym. (PAT). Silne wrażenie wywarła tu notatka „Osservatore Romano” (oficjalny organ Watykanu), pod adresem Sowietów, na temat zesłania biskupa Śliwińskiego i przesładowania katolicyzmu i kleru.

Koła dyplomatyczne szeroko komentują notatkę, a zwłaszcza ostrą formę, zaprzeczając pogłoskom o prowadzeniu jakiegokolwiek rozmów i pertraktacji pomiędzy Watykanem a Sowietami.

Jak się zdaje, pogłoski te, puszczone jako balon próbny ze strony Sowietów, oburzyły koła Watykanu i doprowadziły do w tak ostrym tonie odpowiedzi dla przecięcia odrazu wszelkich wątpliwości i podkreślenia, że o ileby Sowiety zamierzały wystąpić z jakimiś propozycjami, to musiałyby zacząć przede wszystkim od zmiany kursu i zaniechania przesładowań wiernych.

Anglia zadała Sowietom nową porażkę dyplomatyczną.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Moskwa, 8 kwietnia. (Hr). Delegacja angielska, bawiąca w Moskwie, otrzymała z Londynu telegram, odmawiający przyjęcia warunków nawiązania stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

Wiadomość o tem wywarła w kołach sowieckich handlowych i politycznych silne rozgoryczenie. Sowiety poniosły klęskę dyplomatyczną. Wyjazd delegacji angielskiej nastąpi w dniu jutrzejszym.

Przemysł niemiecki zawisły od polskiego rynku zbytu.

Oświadczenie niemieckiego przemysłowca.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 8 kwietnia. (H). We Wrocławiu wygłosił niedawno syndyk tamtejszej Izby handlowo-przemysłowej dr Freymark referat o traktacie handlowym z Polską. W referacie tym dr Freymark stwierdził, że koszt wojny celnej, prowadzonej z Polską przez Berlin, ponosi głównie niemiecki Górny Śląsk. Byłby czas, wszczęcia akcji ratunkowej, któraby uchroniła niemiecki Górny Śląsk przed katastrofą gospodarczą i w tym celu należy dążyć do porozumienia z Polską, albowiem przemysł niemiecki zawisły jest od rynku zbytu w Polsce. Poza tem dr Freymark stwierdził, że Niemcy muszą tak postępować, ażeby sąsiedzi nabrali do nich zaufania, powinni uczyć się języków obcych, a przede wszystkim polskiego i nie pogardzać mową ojczystą swych sąsiadów.

Targ o teki ministerjalne w Niemczech — otwarty.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin 8 kwietnia. (HI). Dzisiaj przedpołudniem kanclerz Rzeszy Niemieckiej p. Herman Mueller rozpoczął rokowania z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych t. zw. Wielkiej Koalicji od socjaldemokratów do niemieckich partji ludowych. Rokowania te odbywają się w obecności ministra skarbu p. Hilferdinga, ponieważ podstawą porozumienia jest uzgodnienie stanowiska stronnictw w sprawie budżetu.

Ze strony centrum, które obecnie po wycofaniu p. Guerarda, ministra komunikacji nie jest reprezentowane w gabinecie, wysunięto żądanie obsadzenia tek zarówno komunikacji jak i ministerstwa pracy przez centrowca. Natomiast centrum nie chce obsadzić teki ministra sprawiedliwości, ofiarowanej stronnictwu, a to ze względu na zamierzoną reformę prawa małżeńskiego, mającą ułatwić rozwody. Ze zrozumiałych powodów katolickie centrum nie chce przyjąć na siebie obciążeń z takiej reformy wynikających.

Jak odbywa się spłata reparacji niemieckich?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 8 kwietnia. (ch). Biuro generalnego agenta do spłat reparacyjnych ogłasza przegląd sum dyspozycyjnych i dokonanego przeniesienia ich w piątym roku planu Dawesa do dnia 31 marca br.

Wedle tego sprawozdania spłaty niemieckie wynosiły w piątym roku okragło 1.498 i pół miliona marek. Wierzyciele otrzymali okragło 1.269 milionów marek, mianowicie Francja 643 miliony, Anglia 295 milionów, Włochy 93 miliony, Belgia 65 milionów. Reszta przypada na Polskę, Jugosławję, Stany Zjednoczone, Rumunję, Japonję, Grecję i Portugalię.

Oszczędzają, ale nie na pancerniku.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 8 kwietnia. (HI). Jak się dowiaduje, oszczędność budżetowa, na podstawie której doszło do porozumienia między stronnictwami, nie dotyczy sum, przeznaczonych na budowę oślawionego pancernika „A”. Wobec tego pancernik ten będzie nadal budowany, co jest tembardziej charakterystyczne, jako że koalicja obecnych stronnictw dochodzi do skutku pod wodzą socjalistów, którzy swego czasu najbardziej demonstrowali przeciw budowie pancernika.

A wszystkiemu winne traktaty..

Berlin, 8 kwietnia. (HI). W głośnym procesie b. wschodnio-afrykańskiego farmera Langkoppa, który oskarżony jest o zamierzony zamach bombowy na państwowy niemiecki urząd odszkodowań, zamknięto dzisiaj postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator p. Köhler.

Najniespodziewaniej prok. wyzyskał swą trybunę oskarżyciela dla wygłaszania charakterystycznego przemówienia politycznego, w którym m. in. oświadczył, że oskarżony niewłaściwie (!) postąpił dokonując zamachu na władzę państwową niemiecką, bowiem winę tego nieszczęścia przypisać należy postanowieniom traktatu pokojowego (!), który spowodował zubożenie mas niemieckich.

„Byłoby rzeczą pożądaną — oświadczył prokurator — aby echo tego procesu dotarło na konferencję reparacyjną w Paryżu (!), i aby tam zrozumiano, do jakich rozpaczliwych czynów posuwają się poszczególni Niemcy, którzy padli ofiarą niemożliwego do utrzymania (!) traktatu pokojowego”.

Przemówienie to wykazuje, że trybuna proku-

ratora w rozprawie karnej nawet wyzyskana jest dla politycznych manifestacji.

Berlin, 9 kwietnia (Hf.). W procesie Langgoopa zapadł dziś wyrok, skazujący oskarżonego na 5 miesięcy więzienia z równoczesnym odroczeniem wykonania kary.

Zagodny ten wyrok należy przypisać agitacji nacjonalistycznej w sferach niemieckich a także i samemu przemówieniu prokuratora.

Konsulaty niemieckie nie chcą wpuszczać nauczycieli polskich do Prus

Berlin, 8 kwietnia. (PAT). Zapowiedziane na wtorek otwarcie na t. zw. pograniczu mniej-ściowych szkół polskich w Prusach, zostało odroczone z powodu nieprzybycia nauczycieli, zaangażowanych w Polsce. Przyczyną nieprzybycia nauczycieli mają być trudności, na jakie napotykali oni przy staraniach o wizy wjazdowe do Niemiec w konsulatach niemieckich w Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu.

„Walcę o życie, tak jak walczyłem o Waszą Polskę”

Tak pisał przed zgonem Marsz. Foch.

Warszawa. (AW). „Kurjer Warszawski” donosi z Paryża, że dwa dni przed śmiercią marsz. Foch wystosował następującą list do ambasadorowej Chlapowskiej:

„Dziękuję za wszystko, Kochana Pani. Walczę o życie, tak jak walczyłem o Waszą Polskę”.

3 miliony fr. dla wdów i sierót dały koncerty Paderewskiego we Francji

Paryż, 8 kwietnia. (m). Koncerty Ignacego Paderewskiego podczas jego ostatniego objazdu po Francji południowej przyniosły czystego dochodu na rzecz wdów i sierót po oficerach wojny przeszło 3 miliony franków.

Prezes francuskiej Akademii Sztuk Pięknych Vidor, wystąpił z publicznym wezwaniem pod adresem ministra spraw zagranicznych Brianda, aby rząd udekorował Paderewskiego wielką wstęgą Legii Honorowej. Wezwanie to podpisał w ostatnich dniach życia marszałek Foch.

Współpraca z Polską podstawą polityki zagranicznej Łotwy.

Ryga, 8 kwietnia. (Hf.). Łotewski minister spraw zagranicznych Bałodis w mowie wygłoszonej na zjeździe centrum demokratycznego oświadczył m. in.:

„Podstawą zagranicznej polityki Łotwy jest serdeczna i przyjacielska współpraca z Polską i Estonją. Traktaty handlowe i kolejowy niedawno zawarte z Polską polepszyły jeszcze stosunki. Dzięki umowie kolejowej Łotwa zostaje bezpośrednio połączona z wielką międzynarodową siecią kolejową, zaś Polska ze swej strony może rozporządzać własnym dostępem do portów łotewskich na Bałtyku.

Jedynie stosunki z Rosją sowiecką nie usprawiedliwiają pokładanych w niej nadziei.

Co do stosunku Łotwy z Litwą nie zdradza on widocznego postępu”.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia.

Warszawa, 8 kwietnia (Mf.). W związku z ćwiczeniami rezerwistów w roku bieżącym, przygotowywane jest zarządzenie w sprawie wypłaty zasiłków. Zasiłki te będą wypłacane w tej samej wysokości co w roku ubiegłym, mianowicie szeregowi rezerwiści, którzy mają na utrzymaniu poza sobą jedną osobę najbliższą rodziny, otrzymują 90 groszy dziennie, utrzymujący dwie osoby 1.10 zł., zaś ci, którzy utrzymują 3 osoby i więcej, otrzymują zasiłek 1.30 zł. dziennie. Ilość dni odbytych na ćwiczeniach oblicza się od chwili wyruszenia z domu do chwili powrotu do domu.

Charakterystyczny wynik wyborów w Grodnie.

Białystok, 8 kwietnia. (So). Wczoraj odbyły się wybory do rady gminnej w Grodnie.

Wynik wyborów jest następujący: lista Nr. 1 (BB) 1.974 głosów, 5 mandatów, lista Nr. 8 (PPS) 1.702 głosy, 4 mandaty, lista Nr. 10 (Ch. D.) 2.160 głosów, 6 mandatów, lista Nr. 11 (komitet prawosławny) 666 głosów, 1 mandat, lista Nr. 12 (Bund) 1.589 głosów, 4 mandaty, lista Nr. 16 (Robot. Komitet wyborczy) 234 głosów, bez mandatu, lista Nr. 17 (Zyd. blok wyborczy) 5.473 głosów, 15 mandatów, ogółem mandatów 35.

Głosowało 13.779 wyborców, co stanowi 50 procent uprawnionych do głosowania.

W poprzedniej radzie miejskiej, która została rozwiązana przez wojewodę białostockiego z powodu nieudolności gospodarczej, układ partyjny był następujący: Poalesjon 2 mandaty, P. P. S. 5 mandatów, komuniści 6 mandatów, Ch. D. 9 mandatów, żyd. blok wyborczy 13, Bund 2 mandaty.

Krwawa masakra całej rodziny pod Lwowem.

Lwów, 8 kwietnia (C). Wieś Rakowiec, w powiecie lwowskim była w niedzielę popołudniu widownią straszliwej masakry.

Zamieszkały tam przy rodzicach żony 27-letni Antoni Bandarowski, wpadł w czasie kłótni z teściową w szal i wyjąwszy z szafy rewolwer zasypał wszystkich obecnych w izbie gradem kuli, raniąc teściową, teściową i swoją żonę. Po wyczerpaniu naboju chwycił ze stołu nóż rzeźnicki i począł rannych masakrować, usiłując pozabawić ich życia. Gdy na krzyk mordowanych zjawili się sąsiedzi, oszalały Bandarowski, oczekując krwi wybiegł z domu w pole. Poszukiwania policyj przedsięwzięte za nim bezpośrednio nie odniosły skutku. Ciężko rannych przewieziono do szpitala we Lwowie.

ZUZIA SAKSOFONISTKA z rozkoszną ANNY ONDRA

to przebojowa komedia tetralogia życiem nowoczesnem. Szal zabaw — uciech — przepychu — żądza używania — kabarety — dancinigi. — Wielkie rewje. — Jazz Band.

JUZ WKROTCIE. JUZ WKROTCIE.

Przejazd komisarza Litwinowa przez Warszawę.



Onegdaj przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Genewy na sesję Ligi Narodów zastępca komisarza dla spraw zagranicznych Z. S. S. R., Litwinow (1) wraz z małżonką (2). Na dworcu witali ich minister pełnomocny Rzeczypospolitej St. Patek (3), szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer (4), attache wojskowy Z. S. S. R. gen. dyw. Kloczko (5) i radca ministerjalny Janowski (6).

Straszna klęska głodu na Litwie.

Dziesiątki tysięcy ludzi bez środków do życia. — Ludzie szakale żerujący na nędzy zgłodniałych mas.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 8 kwietnia. (Hf.). Korespondent „Vossische Zeitung” podaje z Kłajpedy wstrząsający opis strasznej klęski głodu, jaka nawiedziła Litwę.

W 24 powiatach północnych od szeregu miast głodują tysiące ludzi, w tem bardzo wiele dzieci. Szczególnie tragicznie przedstawia się sytuacja w okręgu szawelskim, gdzie około 10.000 osób pozbawionych jest jakichkolwiek środków do życia.

Rządowa akcja pomocy dla ludności dotkniętej głodem, a polegająca na sprzedawaniu zboża na kredyt, nie dała żadnego praktycznego rezultatu z powodu machinacji towarzystwa handlowego, któremu oddano dostawę zboża. Towarzystwo to chciało zrobić zbyt dobry interes na nędzy ludności i żądało bardzo wygórowanych cen. Doszło do tego, że chłopci brali zboże na kredyt po wy-

sokiej cenie, a następnie po niższej odsprzedawali je za gotówkę temu samemu towarzystwu.

Obecnie głodująca ludność zdana jest zupełnie tylko na składki publiczne, które jednak wobec ogólnej ciężkiej sytuacji gospodarczej na Litwie, napływają w minimalnych ilościach.

Korespondent podaje dalej, że wskutek nieurodzaju i nienależytego odżywiania koni, śmiertelność żywego inwentarza jest zagrażająca. Wielkie ilości bydła musiano dobić, lub zdechły z powodu niedożywienia.

Ogólnie panuje opinia, że do nowych zbiorów sytuacja będzie się jeszcze pogarszać. W związku z katastrofą głodu pozostaje również przesilenie w handlu i przemyśle, wyrażające się w licznych bankructwach i protestach wekslowych.

Tak wygląda sytuacja gospodarcza na Litwie pod rządami Waldemarsa.

Krwawa walka policji z komunistami w Temeszwarze.

250 osób aresztowanych.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codz.”)

Bukareszt, 8 kwietnia (K). Wedle komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych przyszło w Temeszwarze do krwawej walki między policją a komunistami.

Po zakończeniu zgromadzenia komunistycznego, uczestnicy zgromadzenia pozostali w budynku partyjnym, mimo zakazu policji, oczekując tam na przybycie zwłok zmarłego poza Temeszwarę komunisty, któremu chcieli urządzić demonstracyjny pogrzeb.

Lekarz miejski stwierdził jednak, że zwłoki zmarłego przed pięciu dniami znajdują się w rozkładzie i zarządził przewiezienie do kostnicy. Komuniści sprzeciwili się wy-

daniu zwłok władzom sanitarnym i zabarykadowali się w budynku partyjnym, a do zbliżającej się policji otwarli ogień rewolwerowy.

Na wezwanie policji do poddania się komuniści odpowiedzieli strzałami, wobec czego policja oddała salwę z karabinów i przypuściła do budynku szturm, a po zajęciu go aresztowała wszystkich uczestników w liczbie 250 osób.

W czasie walki zostało czterech policjantów i dwóch komunistów ciężko rannych. Lokal partyjny został zamknięty i opieczonowany.

Trzy ofiary katastrofy w kopalni „Hildebrand”.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 8 kwietnia. (H) Jak donosiliśmy, w sobotę około godz. 7 wieczorem na kopalni Hildebranda, należącej do hr. Henckel Donnersmarcka, zapadł się w głębokości 600 mtr. chodnik przewoźowy, przyczem zasypany został sztygar oraz 6 górników. Na skutek natychmiast wszczętej akcji ratunkowej, wydobyto żywego górnika Kłocha. Dalsza akcja ratunkowa wskutek ponownego wstrząsu pokładu, była bardzo utrudniona. W niedzielę wieczorem wydobyto sztygara Szymańskiego Teodora i górnika Dywisa, nieszczęśliwie zmarli. W poniedziałek o g. 4 rano wydobyto ostatniego górnika Marchwika, rannego i umieszczono go wraz z Kłochą i Wawrzynkiem w lecznicy Spółki Brackiej. W niedzielę wieczór zmarł w szpitalu Spółki Brackiej górnik Dyksa, na skutek odniesionych obrażeń wewnętrznych, natomiast Kłochowi, Marchwиковi i Wawrzynkowi nie grozi niebezpieczeństwo. Tak więc katastrofa w Nowej Wsi pochłonięła trzy ofiary w ludziach.

Międzynarodowe ulgi komunikacyjne dla dziennikarzy.

Praga. (PAT). Minister Benesz wydał wczoraj wieczorem obiad na cześć gości przybyłych na zjazd międzynarodowej federacji dziennikarzy. Dłuższe przemówienie końcowe wypowiedział min. Benesz, wyrażając optymistyczny pogląd na sprawę stabilizacji po-koju w Europie.

Komitet wykonawczy federacji zakończył w niedzielę obrady, zalecając władzom federacji przeprowadzenie dalszych starań w sprawie uzyskania praw paszportowych dla międzynarodowych legitymacji paszportowych.

Zebrań przyjęli z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie dyrektora Szwachowskiego o poczynaniach M. Ententy prasowej w tym względzie i zapewnienie redaktora Beaupre'go o gotowości rządu polskiego do udzielenia dziennikarzom jak największych ułatwień komunikacyjnych.

Rokowania przesileniowe w Austrii.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Wiedeń, 8 kwietnia (S). Jutro odbędzie się dalszy ciąg rokowań między chrześcijańsko-socjalnymi a socjalnymi demokratami. Po obu stronach, wedle doniesień dzienników popołudniowych, istnieją tendencje ugodowe, obie strony bowiem dążą do rozbrojenia wewnętrznego i wzmocnienia autorytetu państwa.

W kwestji mieszkaniowej, jak donoszą dzienniki, istnieje możliwość rzeczowego załatwienia i uzgodnienia sprzecznych stanowisk.

Wczoraj odbyło się w miejscowości Krems zebranie Heimwehry, na którym zaprotestowano przeciwko możliwości koalicyjnego czarnoczerwonej. Między członkami Heimwehry a socjalistami przyszło do starć, przyczem kilku członków Heimwehry zostało poturbowanych. Interwencja żandarmerji przywróciła porządek.

Komitet ekonomiczny Ligi Narodów za muje się problemem węglowym.

Genewa, 8 kwietnia. (PAT). Pod przewodnictwem Trendelenburga zebrał się tu komitet ekonomiczny Ligi Narodów. Polskę reprezentuje w komitecie delegat Doleżał.

Przewodniczący delegacji komitetu do konsultacji ekspertów w sprawie węglowej i cukrowej złożył sprawozdanie z ostatniej konsultacji ekspertów i producentów cukrowych, która skończyła swoje prace w ubiegłą sobotę.

Następnie przystąpiono do redakcji raportu dla Rady Ligi w sprawie węgla, uwzględniając wyniki dokonanych uprzednio konsultacji ekspertów, producentów i górników. W konsultacjach przeważają poglądy, że sytuacja węglowa ma charakter problemu międzynarodowego, że przeto współdziałanie organizacji technicznych Ligi w poszukiwaniu sposobów rozwiązywania kryzysu, uważać należy za wskazane, oraz że w dużym stopniu rozwiązanie kryzysu zależy od producentów. Wskazane jest przeto porozumienie przemysłowe. Poza tem uważa, że zarządzenia celne i administracyjne w międzynarodowym handlu węglem sprzyjają kryzysowi.

Wreszcie eksperci i górnicy zwracają uwagę na konieczność ujednolinitenia warunków pracy górników w różnych krajach. Nad tym raportem w łonie komitetu ekonomicznego, którego obrady są tajne, wywiązała się dyskusja. Ukończenie prac nad redakcją raportu należy się spodziewać we środę.

Zwycięstwo króla Hedżasu nad powstańcami.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codz.”)

Londyn, 8 kwietnia (ch). Z Basry donoszą, że król Ibn Saud na czele przeszło czterdziestotysięcznego wojska pokonał szczepy zbuntowane Ataiabah i Mutair. Szczepy te poniosły dotkliwą klęskę. Szek Faisal ed Devisz miał polec.

Powstanie przeciw Włochom w Cyrenajce.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codz.”)

Paryż, 8 kwietnia (ch). W samodzielnej kolonii włoskiej Cyrenajce na północnym wybrzeżu afrykańskim, wybuchło w ostatnim czasie powstanie.

Wedle półurzędowego doniesienia włoskiego, wojska włoskie siłomły powstanie. W walkach miało poleć około 160 powstańców; straty wojsk włoskich wynoszą 15 ludzi. Powstańcy stracili oprócz tego kilkaset wielbłądów, sporo broni i żywności.

Katastrofa hydroplanu francuskiego.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Rockefort 8 kwietnia. (rg). Francuski samolot wojskowy odbywający ćwiczenia na morskich terenach tuż po starcie wpadł do wody, przyczem pilot poniósł śmierć na miejscu, obserwator został ciężko ranny.

Upały w Chicago i N. Jorku.

Wiedeń. (PAT). Donoszą z Nowego Jorku: W Nowym Jorku i Waszyngtonie podskoczyła w niedzielę temperatura na przeszło 30 st. C.

W Chicago zanotowano formalne upały. Szósty kwietnia był w Chicago najgorętszym dniem od 56 lat.

Kronika telegraficzna.

(AJ) POWRÓT PREZYDENTA RZPLTEJ ZE SPALY. P. Prezydent Rzpłtej powrócił w dniu 8 bm. o godz. 13.30 ze Spaly. Wraz z p. Prezydentem przybyła do Warszawy najbliższa jego rodzina.

(PAT) PREZ. MIN. BARTEL przyjął w dniu wczorajszym w godzinach południowych ministra rolnictwa p. Niezabytowskiego

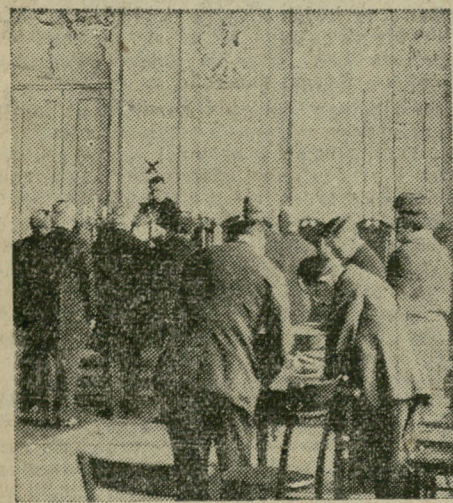
(PAT) ANGLISKI MINISTER ROBÓT PUBLICZNYCH W GDYNI. Wczoraj przybył do Gdyni angielski minister robót publicznych lord Londonderry w towarzystwie członka Izby lordów, członka Izby gmin kpt. Casaleta, oraz znanego finansisty angielskiego Self-ridgea. Minister Londonderry wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził szczegółowo port w Gdyni. Pobyt jego ma charakter ściśle prywatny.

(Wir) SEKRETARZ POSEŁSTWA ESTONSKIEGO W WARSZAWIE P. ARTUR HAMAN opuszcza zajmowane stanowisko i przechodzi do centrali w Tallinie. Jego następcą p. Schmidt przybył już do Warszawy i objął urządowanie. P. Haman był serdecznym przyjacielem Polski i pozostawia po sobie najlepsze wspomnienie.

(AJ) TYLKO KAPITAŁ POLSKI W „ORBISIE” Pertraktacje w sprawie przejęcia „Orbisu” przez nowe konsorcjum, dobiegają końca. Propozycje kapitału zagranicznego odrzucono i „Orbis” przejmie kapitał wyłącznie polski, przyczem układy te toczą się z grupą polską. Mają one być zakończone tak, ażeby „Orbis” został gruntownie zreorganizowany i mógł rozpocząć działalność przed otwarciem P. W. K. w Poznaniu. Gdyby pertraktacje nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, wówczas „Orbis” wystąpi z działalnością w okresie trwania P. W. K. w zarządzie ministerstwa komunikacji.

(PAT) ZJAZD LEGJONISTEK W WARSZAWIE Dnia 6 i 7 bm. odbył się w Warszawie zjazd związku legjonistek z Polski, na który przybyło około 100 delegatek. Po nabożeństwie w katedrze i złożeniu kwiatów na grobie Nieznanego Żołnierza, otworzyła zjazd p. Wysłouch-Zawadzka. Przewodniczyły obradom p. Aleksandra Zagórska. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności związku, przyjęto statut. W drugim dniu zjazdu wygłoszono kilka referatów oraz dokonano wyboru Przewodniczącej związku została p. Aleksandra Zagórska. Obrady zakończyło wystąpienie depezy z wyrazami hołdu do p. Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego.

Zaprzysiężenie członków Trybunału Stanu.



Dnia 5 b. m. odbyło się zaprzysiężenie członków Trybunału Stanu w Warszawie przez przewodniczącego Trybunału, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. **Leona Supińskiego** (x) w sali Sądu Najwyższego na placu Krasińskich.

(AJ) **PODRÓŻ ĆWICZEBNA „ISKRY”**. Statek żaglowy marynarki wojennej „Iskra” rozpocznie w początkach maja podróż ćwiczebną z młodym kurssem szkoły podchorążych marynarki wojennej. Raid został wyznaczony wprost na Madere, a stąd na Azory i inne wyspy Oceanu Atlantyckiego.

(Mt) **BROSZURA PROPAGANDOWA O POLSCE**. Ministerstwo komunikacji wydało ostatnio w nakładzie przeszło 1.000 egzemplarzy broszury propagandowej p. t. „Zwiedzajcie Polskę”. Broszurę tę wydano w czterech językach, w polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. — Przeznaczona jest głównie dla Polaków amerykańskich i mniejszości polskiej w państwach europejskich. Broszury w językach obcych mają być kolportowane wśród cudzoziemców. Będą one oddawane bezpłatnie za pośrednictwem zagranicznych biur podróży, konsulatów, towarzystw turystycznych itp. Broszury posiadają 12 stron tekstu, które opracował dr. Orłowicz i 10 ilustracji z widokami najpiękniejszych osobliwości Polski. Nadto mapa orientacyjna kolei polskich. Jest to pierwsza artystycznie wydana i planowo opracowana ulotka, poświęcona w Polsce w językach obcych.

(Mt) **NIE LIKWIDOWAĆ KONT W P. K. O.** Dyrekcja P. K. O. wysłała list do poszczególnych osób, które wycofały swoje oszczędności z rachunków i w ten sposób jakoby zlikwidowały zupełnie swoje konta oszczędnościowe. W liście tym dyrekcja przypomina o doniosłości oszczędzania i proponuje, by choć drobne sumy wnieść i nie dopuścić do zlikwidowania konta. Listy te już w krótkim czasie dały poważne rezultaty.

(Mt) **UREGULOWANIE STOSUNKÓW SZKÓŁ SZOFERSKICH**. Szkoły szoferskie nie znajdują się w chwili obecnej w spisie szkół podlegających kontroli departamentu szkół zawodowych min. W. R. i O. P. Szkoły te prowadzone są bez wszelkiej kontroli wewnętrznej, bez ustalonego programu sposobu wykładania. Departament szkół zawodowych przygotowuje zarządzenie, normujące organizację i sposób pracy w szkołach szoferskich.

(H) **PROTEST PRZECIW „OBERSCHLESIEŃ”**. W piątek odbyło się w Bytomiu zebranie katolickich kupców, na którym uchwalono protest przeciwko projektowanemu połączeniu trzech miast, a to: Bytomia, Gliwice i Zabrze w jedną jednostkę gospodarczą i polityczną pod nazwą „Oberschlesien”. Projekt taki wyszedł ze strony partii ościelniczej ze względu na katastroficzne położenie finansowe Gliwice i Zabrze. Utworzenie jednego wspólnego zlepku „Oberschlesien” byłoby jednak katastrofą przedewszystkiem dla miasta Bytomia.

(rg) **UTWORZENIE PARKU NARODOWEGO W JUGOSŁAWII**. Na wniosek jugosłowiańskiego ministra lasów Radziwojnicza uchwalono przekształcić las państwowy koło Prachnika w Sławonji na park narodowy. Wszelkie uszkodzenie naturalnego rozwoju fauny i flory będzie surowo zakazane.

(rg) **W SZWAJCARJI ŻĄDAJĄ SUROWYCH KAR DLA NIETRZEZYCH SZOFERÓW**. Szwajcarski klub automobilistów zwrócił się do rządu szwajcarskiego za pośrednictwem, w którym żąda surowych zarządzeń, przeciwko szoferom, którzy nie mając odpowiednich kwalifikacji lub w stanie nietrzeźwym powodują wypadki. Memorjał żąda dalej, aby szoferzy, którzy posiadają za sobą 5 lat nienagannej praktyki, zostali przydzieleni do policji komunikacyjnej i aby otrzymali prawo arestowania szoferów, dopuszczających się przestępstw komunikacyjnych.

(S) **PONOWNY STRAJK W TRZECH FABRYKACH AUTOMOBILI W WIEDNIU**. Robotnicy, mimo, iż komisja zawodowa zaleciła im powrót do pracy, rozpoczęli wczoraj znów strajk pod wpływem agitacji komunistycznej. Powodem strajku są, zdaniem robotników, zbyt małe koncesje co do podwyżki płac ze strony przemysłowców.

(rg) **MAŁPIA SENSACJA W PRATERZE**. Ze zwierzęcia mały w Praterze uciekł wczoraj czterem małpki. Widok małpek skaczących z drzew na drzewo, ścigających do Prateru olbrzymie tłumy ludzi. Straż ponażna przybyła z drabinami i rozpoczęła pościg za zbiegami. Jedna małpka dała się schwycić po długim ściganiu po całym Praterze, druga przeskakując z drzewa na drzewo spadła na ziemię i wkrótce zdechła. Pozostałe dwie ukryły się tak, że wobec zapadających ciemności, nie można było ich odszukać.

(PAT) **„SPECJALISTA” OD GWIAZD FILMOWYCH**. W Los Angeles aresztowano osobnika, oskarżonego o dokonanie przeszło 100 kradzieży, przyczem ofiarami jego były przedewszystkiem znane gwiazdy filmowe. Między innymi Jackie Coogan i Jack Pickford, którym aresztowany skradł klejnoty, wartości 80 tys. dolarów.

NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ Jedyna okazja zobaczenia największego arcydzieła filmowego rozgrywającego się w Alpach p. t.:

„Walka o złoty róg” w kinie „Warszawa” ul. Stradom 15.

„Zniżki” „Zniżki” „Zniżki”

Olbrzymie bankructwo czterech banków w Szwecji

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codz.”)

Kopenhaga, 8 kwietnia (ch). Ze Sztokholmu donoszą, że z dzisiejszym poniedziałkiem cztery banki oszczędnościowe zaprzęstały wypłat. Przyczyną bankructwa są wielkie straty, poniesione przy interesach budowlanych. Liczba poszkodowanych wynosi 64 tysiące, suma ich oszczędności 3.3 miliona koron, czyli 1.2 procent wszystkich oszczędności, złożonych w bankach prywatnych.

Rząd wydał zarządzenie, by właściciele oszczędności ochronić przed stratami. W sprawie bankructwa czterech banków oszczędnościowych donoszą, że rozchodzą się tutaj o cztery samodzielnie pracujące filje „Allaemner Sparbank” w Sztokholmie, Goeteborgu, Osebro i Falunie. Straty wynoszą najmniej 15 milionów koron, wedle innej pogłoski nawet 25 milionów; filja sztokholmska miała sama podobno 16 milionów strat.

Barbarzyństwo policji berlińskiej

Torturami i głodówką wymusza się zeznania.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 8 kwietnia (Hl). Olbrzymie wrazenie wywołał w Berlinie niesłychany skandal, którego bohaterką jest futejsza policja kryminalna.

Jak swego czasu donosiliśmy, nieznani sprawcy dokonali włamania do podziemnych schowków depozytowych w jednej z filij wielkiego banku niemieckiego „Depositengesellschaft”.

Mimo bardzo gorączkowych wysiłków policji nie udało się wpaść na ślad sprawców tego włamania, co wywołało bardzo nieprzychylną uwagę prasy niemieckiej.

Przed kilku dniami doniesiono, że policja aresztowała pod zarzutem dokonania tego włamania dwóch braci, niejakich Sassów,

k którzy mieli nawet przyznać się do winy. Tymczasem obaj bracia zostali wczoraj zwolnieni.

Natychmiast po opuszczeniu więzienia śledczego, pojawili się oni w towarzystwie swych adwokatów w sądzie, gdzie złożyli sensacyjne zeznania, iż policja kryminalna poddała ich niesłychanie barbarzyńskim torturom.

Urzędnicy policyjni bili ich specjalnymi pałkami gumowymi przez kilka godzin dziennie, ażeby wymusić przyznanie się do winy, a poddawano ich również przymusowej głodówce.

Oczywiście władze policyjne ogłosiły ze swej strony komunikat dementujący powyższe zeznania.

Po zamknięciu kroniki.

Pogrzeb ś. p. Feliksa Jasieńskiego.

Wczoraj popołudniu o godz. 4-tej z domu żałoby przy ul. św. Jana 1, w Krakowie, odprowadziła garść serdecznych druhów i znajomych do wieczności ś. p. Feliksa Jasieńskiego, założyciela oddziału Muzeum Narodowego i kustosa tegoż Muzeum, na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt żałobny prowadził ks. infułat Kuliniowski w asystencji ks. dra Kruśkiewicza i ks. Kuznowicza. Za karawaniem postępowała bliźsza rodzina, a za nią prez. m. Krakowa Rolle, prez. Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kostanecki, dyrektor Muzeum Narodowego Kopera, dr. Szolajski, kilku radnych miejskich i przedstawiciele świata artystycznego, literackiego i dziennikarskiego. Orszak żałobny posunął się o chod ulicami miasta ku cmentarzowi, gdzie przy „Salve Regina” głuchym echem odbijały się grudki ziemi sypane na wieko trumny ożłowieka, który tyle nieocenionych zasług położył około podniesienia kultury Krakowa.

Ś. P. O. RUDOLFA CHURAIN T. J. W dniu 8 b. m. rozstał się z tym światem w Kolegium OO. Jezuitów na Wesołej w Krakowie, ulegając zapaleniu płuc, znany i ceniony kaznodzieja ś. p. O. Rudolf Churain T. J. Dwa lata temu obchodził 50-lecie swego kapłaństwa, a 60-lecie wstąpienia do zakonu. Urodził się w roku 1832 w Krakowie, wstąpił do nowicjatu OO. Jezuitów w 1867 w Starejwsi, po odbyciu studiów jako kaznodzieja i spowiednik przy kościele OO. Jezuitów w N. Sączu iu św. Barbary w Krakowie, potem jako Superior domów w Stanisławowie i w Cieszyńcu, a od roku 1906 stale w Krakowie zrazu przy kościele św. Barbary, potem przy kościele N. Serca Jezusowego, głównie jako spowiednik, gdyż czterokrotnie przebyte zapalenie płuc zmusiło go do pożegnania się z bardzo umiłowana niedys ambona.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. O. Rudolfa Churaina odbędzie się we środę, 10 kwietnia o godz. 8 rano w kościele N. Serca J. na Wesołej w Krakowie, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz rakowicki tegoż dnia o godz. 4 popołudniu.

ZJAZD REGIONALNY POSŁÓW BBWR WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. Wczoraj odbyło się w Krakowie w sali Ratusza zebranie posłów BBWR województwa krakowskiego pod przewodnictwem prezesa grupy regionalnej pos. dr. Dyboskiego. W zebraniu wzięli udział posłowie: Bojko, ks. Czuj, Dąbrowski, Gwizd, Jaros, Jasieński, Kautski, Kleszczyński, Pochmarski, sen. Rolle, Stadnicki, Tomaszewicz, Walewski. W charakterze gości przybyli: wiceowoda dr. Duch, red. dr. Rubel, dyr. Sieńko i inni. Omówiono w wyczerpującej dyskusji sprawy gospodarcze, a w szczególności sprawę udzielenia pomocy ludności, dotkniętej klęską mrozów, uregulowania w ściąganiu wkładów ubezpieczenia ognowego, dalej wnoszenia kredytów dla rolnictwa, podziału administracyjnego powiatów, dodatku klimatycznego dla urzędników w miejscowościach podgórskich i wiele innych aktualnych zagadnień gospodarczych. Ponadto omówiono sprawy organizacyjne i propagandowe, ustalając plan pracy w najbliższym czasie — w związku z akcją na rzecz reformy konstytucyjnej i wzmocnienia państwa według wielkich wskazań Marszałka Piłsudskiego.

RAFAŁ SCHERMANN, wyjechał z Krakowa na tournée odczytowe po Polsce. Przed powrotem za granicę zatrzyma się p. Schermann w Krakowie we środę dnia 17 b. m., w którym to dniu wygłosi ostatni swój wykład w Starym Teatrze.

„GODZINA W SĄDZIE PRACY”. Pod tą nazwą urządził Zw. Zaw. Pracowników Umysł., Sławkowska 6, drugie zebranie klubu lawników swoich do sądu pracy we czwartek, dnia 11 b. m. o 7.30 wieczorem. Wstęp dla członków i gości. (Zaproszenia wydaje sekretariat w dni powszednie w godzinach wieczornych).

PLENARNE ZEBRANIE TWA SPORTOWEGO WISŁA, zwołane na dzień 10 b. m., zostało odłożone i odbędzie się definitywnie we środę, 17 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu klubowym przy ul. Karmelickiej 10, parte, ofiecy.

Kurier sportowy.

Finały mistrzostw bokserskich Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 8 kwietnia (Be). W niedzielę, w późnych godzinach wieczornych zakończyły się decydujące spotkania w mistrzostwach bokserskich Polski, które wyłoniły mistrzów.

Walki były już mniej ciekawe, jak poprzednio, poziom ich niższy, jak się spodziewano; jest to dowodem, iż losowania było niezbyt szczęśliwe i że przedtem głównie już w półfinałach odbyły się decydujące spotkania. Rezultaty przedstawiają się następująco:

Waga musza: Moczo (G. Śląsk) — Warczewski (Warszawa). W drugiej rundzie k. o. zwyciężył z łatwością Moczo.

Waga kogucia: Głon (dotychczasowy mistrz Poznania) — Fyka (G. Śląsk). Walka równa i ciekawa, była we wszystkich rundach nierozstrzygnięta. W zarządzanej przez kolegum sędziowskie, dodatkowej rundzie Głon wygrywa przy bardzo niewyraźnej przewadze.

Waga piórkowa: Górny (G. Śląsk) — Wróblewski (Grudziądz). Już w pierwszej rundzie Górny załatwia się k. o. ze swoim przeciwnikiem.

Waga lekka: Wochnik (Śląsk) — Głowacki (Warszawa). Walka ta obudziła ogromny niesmak wśród widzów, zawodnicy walczyli brutalnie. Na punkty wygrywa Wochnik.

Waga półśrednia: Arski (Poznań) — Wysocki (Warszawa). Największe rozczarowanie spotkało tutaj publiczność, albowiem Wysocki, zwyciężający wszystkich bez wyjątku przeciwników w świetnym stylu, już w pierwszej rundzie zwichnął palec i wobec tego poddając się, zrezygnował z tytułu mistrza na rzecz swego przeciwnika, bez walki.

Waga średnia: Majchrzycki (Poznań) — Wiczeorek (G. Śląsk). Była to najcięższa walka i dopiero po ogromnym wysiłku udało się Majchrzyckiemu zwyciężyć na punkty Wiczeorka.

Waga półciężka: Wiśniewski (Poznań) — Kempa (Łódź). Po ciężkiej walce Wiśniewski zwycięża na punkty Kempa.

Waga ciężka: Kupka (G. Śląsk), nie mając przeciwnika zatrzymał w swych rękach tytuł mistrza wagi ciężkiej, oraz wszystkich wag bez walki. Jest to smutny objaw, iż aż na trzech zgłoszonych zawodników żaden z nich nie stawiał się na ring.

Jak więc widać z rezultatów, to tytułami mistrzowskimi podzielił się między sobą poznańczyk i górnoślązacy w równej ilości. Jeśli idzie o nowy materiał zawodniczy, to na pierwszy plan wysunęli się zawodnicy krakowscy, którzy wyróżniali się niezwykle dodatnio solidnym przygotowaniem. Wróży to Krakowowi dobrą przyszłość w sporcie bokserskim.

Po ukończeniu zawodów prezes Polskiego Zw. Bokserskiego a zarazem i Rady Sportowej p. dr. Saloni wręczył zwycięzcom nagrody. Udział publiczności był nie nadzwyczajny, toteż organizatorów spotkało niepowodzenie finansowe. Kierownictwo techniczne spoczywa w rękach pp. Wiczeorka, Sądowskiego i Snopka.

Kurier radiowy.

Program stacji radiofonicznych:

na środę, dnia 10 kwietnia 1929 r.

Kraków (314.1) Godz. 11.56: Transm. sygnału czasu. hejnał z wieży Mariackiej. kom. lotn. meteor., godz. 12.10: Transm. z Warszawy: audycja dla dzieci wiejskich, godz. 13: Transm. kom. roln. z Warszawy oraz notowania krak. giełdy zbożowej, godz. 14.50: Transm. kom. meteor. i gosp. godz. 15.10: Transm. z Warszawy, godz. 17: Odczyt p. t. „Szwajcaria Kałuska” p. W. Pawlik, godz. 17.25: Odczyt p. t. „Konstytucja 3-go Maja” — p. Józef Korta, godz. 17.55: Transm. koncertu popoł. z Warszawy, godz. 18.50: Rozmaitości, godz. 19.10: „Skrzynka pocztowa”, inż. Stanisław Broniewski, godz. 19.35: Transm. „Skrzynki rolniczej” z Warszawy, godz. 19.56: Sygnał czasu z Warszawy, godz. 20: Transm. hejnał z wieży Mariackiej, program na dzień następny, kom., godz. 20.30: Transm. koncertu wieczornego z Katowic, godz. 21: Literacki występ, aut. p. Marii Pawłowskiej. Następnie dalszy ciąg koncertu z Katowic. Po audycji t. j. około godz. 22: gieł. transm. kom. z Warszawy, godz. 22.30: Transm. muzyki tan. z restauracji „Oaza” w Warszawie.

Warszawa (1395.1) Godz. 11.56: Sygnał czasu z War

szawskiego Obserw. astronom. hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, oraz kom. lotn. meteor., godz. 12.10: Program dla dzieci wiejskich, godz. 13: Kom. meteor. oraz transm. z Krakowa notowań gieł. dy zboż. krak., godz. 14.50: Kom. meteor. i gosp., godz. 15.10: Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół śr. p. t. „Naprawa Rzeczypospolitej w 18 wieku” — prof. Henryk Mościcki, godz. 15.35: Kom. ku” — prof. Henryk Mościcki, godz. 15.35: Kom. harcowski, godz. 15.50: Muzyka gramof., godz. 17: Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Stacje hydrobiologiczne” — dr. Tad. Wolski, godz. 17.25: Skrzynka pocztowa — dr. Marian Stepowski, godz. 17.35: Koncert popoł. Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Plejewska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.) godz. 18.50: Rozmaitości, godz. 19.10: Odczyt z działu „Krajoznawstwo” — p. t. „W sercu Beskidu Zachodniego” — wizerator Michał Siwak, godz. 19.35: Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski, godz. 19.56: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. astronom., godz. 20.10: Koncert muzyki rumuńskiej. Wykonawcy: St. Argasińska (sopran) K. Butler (woloncz.), B. Kon (fort.), dyr. J. Ozimiński (skrzypce) i prof. L. Urstein (fort.), godz. 21: Literacki występ autorski, godz. 21.35: Recital fortepianowy Bolesława Kona. Po aud. kom.: lotn. meteor., PAT. polie., sportowy i nadprogram: godz. 22.30: Transm. muzyki lekkiej z restauracji „Oaza”.

Poznań (339.8) Godz. 13: Sygnał czasu, koncert gramof., godz. 14: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej, godz. 14.15: Kom. gospod. roln., PAT — sprawa rozdanie o ruchu statków itd., godz. 16.35: Odczyt o sporcie i idei W. F. i P. W., organizowany staraniem komitetu miejsk. W. F. i P. W. w Poznaniu, godz. 17: Odczyt p. t. „U podstaw życia gospodarczego” — wygł. plk. Antoni Loster, godz. 17.25: Aud. dla dzieci — wujcio Czesio, godz. 17.55: Godzina dla miłośników muzyki kameralnej. Wykonawcy: M. Paszkiet (I skrzypce), A. Szafranek (II skrzypce) J. Rakowski (altówka), W. Ziolkowski (wolonczela), M. Mierzejewski (fortepian), godz. 18.50: Nadprogram w wykonaniu artystów T. N. pod kier. reż. p. Chmurkowskiego, godz. 19.15: Odczyt dziennikarski, godz. 19.40: Pogadanka franc. na temat: „A travers l'Alsace” — p. Omer Neveux, godz. 20.05: Kronika Tygodnia Radiowego — p. Z. Kosłowski, red. „Tygodnia Radiowego”, godz. 20.30: 1-sza audycja z cyklu wieczorów ludowych. W programie pieśni ludowe włoskie. Wykonawca: prof. Włodzimierz Malawski (tenor). Przy fortepianie prof. F. Łukasiewicz, godz. 20.50: Interludium muzyczne, godz. 21: Literacki wieczór autorski (transm. z Krakowa), godz. 21.35: Koncert wokalny p. Ewy Mańczakowej. Przy fortepianie prof. dr. Kamieński, godz. 22: Sygnał czasu — kom. PAT i inne, godz. 22.20: Muzyka tan. z kawiarni „Wielkopolska”.

Katowice (416.1) Godz. 11.56: Sygnał czasu z Obserw. astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej, w Krakowie, oraz kom. lotn. meteor. z Warszawy, godz. 15.45: Kom. Pol. Zw. Zr. Gosp. Woj. Śl., godz. 16: Koncert gramof., godz. 17: Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Rybnika” — wygł. prof. Wład. Dzięgieł, godz. 17.25: Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego p. t. „Stosunek krytyki literackiej do pozytywizmu polskiego” — p. Olga Regrowiczowa, godz. 17.55: Transm. koncertu popoł. z Warszawy, godz. 18.50: Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, godz. 19.10: Pogadankę z działu „Gospodni ślaska” — p. Kamila Nitschowa, godz. 19.45: Komunikaty Śląskiego Oddziału Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika, godz. 19.56: Sygnał czasu z Obserw. astronom. w Warszawie, godz. 20: Odczyt z cyklu: „Szkice z niny ślaskiej” — wygł. wizerator dr. E. Farnik, godz. 20.30: Koncert wieczorny. W przerwie o 21 lit. występ autorski z Krakowa, godz. 22: Komunikat lotn. meteor. i PAT z Warszawy oraz komunikat sportowy, godz. 22.30: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wilno (455.9) Godz. 11.56: Transm. z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, oraz kom. meteor., godz. 12.10: Transm. z Warszawy: Program dla dzieci wiejskich, godz. 15.10: Transm. z Warszawy: Odczyt dla maturzystów, godz. 16: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilką literacka, godz. 16.20: Kom. Zw. Młod. Polsk., godz. 16.35: Muzyka gramof., godz. 17: Audycja literacka „Pokocioło się dam nogę” — przedfoniowana nowela Elżby Orzeszkowej Zesp. Rozgl. Wil., godz. 17.55: Koncert orkiestry woj., godz. 19: Audycja „Niespodzianka”, godz. 19.25: „O największych lunetkach astronomicznych” — odczyt z działu „Astro nomia”, — wygł. adiunkt Obserw. astronom. USB dr. Stanisław Szeliński, godz. 19.50: Sygnał czasu z Warszawy, godz. 20: Program na czwartek i komunikaty, godz. 20.10: Transm. z Warszawy. Koncert. W przerwie o 21 literacki występ autorski z Krakowa, godz. 22: Transm. z Warszawy: Kom. PAT, poliecyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z „Oazy”.

Co grają dziś w kinie?

Bagatela: „Serce nie służy” i „Ponad poziom”. Corso: „Tajemnica starego rodu”. Dom żołnierza: „Łzy białe”. Nowości: „Awantura arabska”. Promień: „Nieboraczek”. Sztuka: „Boska kobieta” (Greta Garbo). Uciecha: „Całuję Twoją dłoń Madame”... (Harry Liedtke). Wanda: „Ostatni monarcha”.

Warszawa: „Walka o złoty róg” (Marcela Albani, Luis Frenker).

Mieczysław Giebułtowski

przeżył lat 81, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 8-go kwietnia 1929 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kapłay na cmentarz rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 11 bm o godz. 4 popołudniu, na który to smutny obrzęd strokane córki, zięciowie i wnuki zapraszają Krwonych Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNÉ

odprawione zostanie w piątek dnia 12 bm. o godzinie 9 rano w kościele św. Agnieszki.

Za duszę ś. p.

Marcelego Fuksiewicza

st. radcy rach. skarbu, zmarłego w dniu 21 marca 1929 roku w Krakowie, odbędzie się we środę, tj. dnia 10 kwietnia 1929 r. w kościele OO. Reformatów w Krakowie o 8 rano

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNÉ

na które Krwonych Przyjaciół i Znajomych zapraszają 1755k

Urzednicy i Urzedu skarbowego w Krakowie.

Akc. Bank Hipoteczny we Lwowie

61. Zwyczajne Walne Zgromadzenie 25 marca 1929 roku

Przewodniczył Prezydent Rady Nadzorczej Dr. Stanisław hr. Mycielski. — Odczytał sprawozdanie Dr. Marjan Lisowiecki, członek Rady Nadzorczej. — Obecny Komisarz rządowy. — Naczelnik Wydziału Izby Skarbowej, Otton Koppel. — Prowadzący pióro zast. dyrektora Jan Rudyński.

Instytucja bankowa, dobrze zapisana na kartach Lwowa, prowadzona umiejętnie i poważnie, z silnym poczuciem obowiązków obywatelskich, odbyła wczoraj rano swe sześćdziesiąte pierwsze walne zgromadzenie.

Nie trwało ono długo, akcjonariusze bowiem Banku Hipotecznego wiedzą bardzo dobrze, iż dyrekcja nie parzyła ich na żadne niemiłe niespodzianki, przeciwnie, gospodarka jej wytrwała nowo jeno korzyści przyniesie zasłużonej instytucji.

Zebrań przewodził p. Stanisław Mycielski, przedstawiając obecnym Komisarza rządowego p. Koppa. Na wniosek redaktora Frylinga uwolniono dyr. Boziewicza od odczytywania zamknięcia rachunków Akcyjnego Banku Hipotecznego za rok 61-szy istnienia Zakładu.

Z kolei p. Marjan Lisowiecki odczytał sprawozdanie z działalności Banku w roku ubiegłym.

Rok sprawozdawczy rozpoczął się w Polsce na polu gospodarczym i finansowym wcale pomyślnie. Wkłady oszczędnościowe wykazywały w pierwszych miesiącach roku 1928 dalszy wzrost w wielu instytucjach finansowych w Polsce i tak samo w Banku, stopa procentowa miała tendencję zniżkową, a przy udzielanych kredytach zaczęto stosować stopę znacznie niższą, niż ustawowo dopuszczalna. Także popyt za listami Banku przewyższał w pierwszych miesiącach ub. r. jego możliwość emisyjną, a wskutek tego w całym szeregu transakcji ustały starania o kredyt krótkoterminowy w tych wszystkich wypadkach, w których jedynie zaciąganie kredytu długoterminowego jest racjonalne i ekonomicznie uzasadnione. To też suma emisyjna 1.355.650.— dolarów, o jaką kredyty długoterminowe Banku powiększyły się w r. ub., osiągnięta została już z końcem czerwca i na tej wysokości się zatrzymała, powodując w konsekwencji w dziale hipotecznym zastój, jaki trwa do tej chwili.

Ten niepomyślny zwrot w zbycie listów zastawnych nie oddziałował jednak ujemnie na dalszy wzrost wkładów oszczędności, które bądź to w formie książeczek oszczędnościowych, bądź to rachunków bieżących, wykazywały stały przypływ oszczędności, umożliwiając dostarczanie krótkoterminowych kredytów rolnictwu i handlowi. Wzrost ten w stosunku do r. 1927 wynosi w dziale wszelkiego rodzaju wkładów 61%, co odpowiada 51%-owemu wzrostowi dłużników w rachunku bieżącym i dziale wekslowym.

Po tych kilku uwagach, dających obraz warunków, w jakich rozwijała się działalność

Banku w okresie sprawozdawczym, przystąpił p. Lisowiecki do sprawozdania o wyniku tej działalności za r. 1928. Zaczął od końcowej pozycji bilansu, która jest poniekąd istotnym jego streszczeniem i zamyka roczne zamknięcie rachunkowe pokaznym zyskiem, a dając tem samem obraz i wynik działalności instytucji w okresie sprawozdawczym, pozwala ocenić jej rozwój w tym okresie czasu oraz wysnuć wniosek o jej żywotności. Zysk wykazany w przedłożonym zamknięciu rachunkowym w kwocie 1.247.160'40 zł., porównany z zyskiem roku poprzedniego w kwocie 848.042'84 zł., daje poważny plus na korzyść roku 1928 i pozwala wynik ten uważać za bezwzględnie pomyślny. Kapitał zakładowy Banku, stanowiący poważny dorobek w czasach przedwojennych, nie zdołał się uchronić się od losu zmniejszenia, jaki w latach powojennych dotknął wszelkie wartości majątkowe, zmalał niesłusznie i w obecnej swej zredukowanej wysokości pracować mógł w osiągnięciu wykazanego zysku jako współczynnik tylko. Główna rola w jego osiągnięciu przypadła kapitałom obcym, które wpłynęły do kas Banku jako lokata, czy to w formie wkładów oszczędnościowych, czy w rachunku bieżącym. W tem właśnie widzieć należy ten niezwykle pomyślny objaw rosnącego do instytucji zaufania, które w cyfrach wyrażone, przedstawia się jako wzrost lokat obcego kapitału w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem poprzednim o sumę 18.661.062'72 zł.

Ten pocieszający przypływ obcego kapitału, świadczący o budzącej się w społeczeństwie zmyśle oszczędnościowym, jest nietylko pomyślnym objawem w stosunkach bankowych, lecz niemniej pożądanym dowodem zwolna wracającej równowagi w ekonomicznych stosunkach życia gospodarczego naszego Państwa.

Zbyt listów zastawnych Banku nie znajdując poparcia w słabych jeszcze zasobach kapitałów krajowych, siłą faktu oprzeć się musiał o zagraniczny kapitał, głównie na rynkach amerykańskich, a gdy te w nowszych czasach zmieniły dotychczasową orientację i ze stałe oprocentowanych walorów przeniosły zainteresowanie kapitalistów tamtejszych wyłącznie na akcje przedsiębiorstw przemysłowych, dla zbytu emisji Banku, podobnie jak dla emisji wszystkich lwowskich, tak prywatnych, jak i rządowych instytucji kredytu długoterminowego, brakło chwilowo wido-ków. Nie mogąc więc przez mnożenie zapasów własnych listów unieruchamiać przeznaczonych do obrotu zasobów gotówkowych,

zniewolona była dyrekcja w drugim półroczu sprawozdawczego roku zaprzestać czasowo dalszej emisji listów, a jakkolwiek nie przestaje ona czynić zabiegów dla znalezienia możliwości ich uplasowania, powodzenie tej akcji zawiśnię będzie od ukształtowania się stosunków na zagranicznych rynkach pieniężnych.

Reskryptem z dnia 26 listopada 1928 udzielił p. Minister Skarbu Akcyjnemu Bankowi Hipotecznemu uprawnień instytucji kredytowej, na rzecz której można ustanawiać prawo rejestrowego zastawu rolniczego w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 360). Jakkolwiek sfery ziemiańskie dotychczas nie korzystają z kredytów, opartych na powyższej ustawie, to jednak w miarę jak producenci oswoją się z rygorami prawnymi, związanymi z tą ustawą, wynikną przypuszczalnie z uprawnień tym reskryptem nadanych niewątpliwie korzyści zarówno dla sfer ziemiańskich, jak dla Banku Hipotecznego i dlatego fakt ten pomyślny zasługuje na wzmiankę w jego sprawozdaniu rocznem.

Przechodząc do szczegółów, podał p. Lisowiecki do wiadomości, że kantory wymiany wykazują zysk w sumie 483.335'90 zł. Stan portfela wekslowego, po straceniu redyskonta, wynosił 19.013.818'02 zł., a odsetki eskontowe 1.928.379'66 zł. Zysk z działy kredytu długoterminowego 911.646'45 zł. Prowizje z rozmaitych interesów bankowych przyniosły w roku sprawozdawczym kwotę 702.674'39 zł. Pozostałość na książeczkach wkładowych, na okaziciela opiewających, wynosiła z końcem roku 1928 sumę 17.055.540'10 zł., zatem zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1927 o pokątną kwotę 5.211.000'86 zł. Kasy zaliczkowe, t. j. pożyczki terminowe oddziałów zastawnych w Zakładzie głównym i w filjach w Krakowie i w Czerniowcach, przy inwestowanym kapitale 2.056.331'39 zł., wykazywały zysk w sumie 363.528'67 zł. Wszystkie filje Banku Hipotecznego pracowały w roku sprawozdawczym z wynikiem dobrym. Łączna cyfra płać osiągnęła w r. 1928 sumy 1.407.488'19 zł., zwiększyła się zatem w stosunku do roku 1927 o 267.392'26 zł. Ciężary publiczne, jak podatki różnego rodzaju, opłaty skarbowe oraz świadczenia społeczne wykazywały stały wzrost i osiągnęły w roku sprawozdawczym kwotę 897.640'36 zł. Na każde 100 zł., przeznaczonych tytułem dywidendy dla akcjonariusza, przypada zatem 179 zł. na ciężary z tytułów prawno-publicznych (w r. 1927 tylko 147 zł.). Ogólny obrót Banku — licząc jedną stronę księgi głównej — wynosił

w r. 1928 2.071.710.037'12 zł., t. j. o 651.620'434 zł. 51 gr. więcej, niż w r. 1927. Fundusz zapasowy zwyczajny, który wynosił z końcem roku sprawozdawczego 1.448.232'77 zł., zasilony został z zysku roku ub. kwotą 199.885'60 zł. Nadto fundusz dla zabezpieczenia listów zastawnych wzrósł do kwoty 274.717 zł., a fundusz amortyzacyjny do kwoty 190.653'24 zł., rezerwa podatkowa 350.000 zł. Wartość gmachu bankowego i budynków we Lwowie, tudzież budynków filij, magazynów towarów, i cegielni wynosi 4.520.278'36 zł. Rada Nadzorcza zestawiona przez Dyrekcję zamknięcie rachunków za r. 1928 w myśl § 46 statutu sprawdziła i znalazła je w zupełnej zgodzie z księgami i aktami.

Nadwyżka dochodu za rok 1928 wynosi 1.247.160'40 zł., mniej przeniesienie zysku z r. 1927 141.264'29 zł., pozostaje 1.105.896'11 zł., w myśl statutu i ustawy przyspada: 10% do zwyczajnego funduszu zapasowego 110.589'62 zł., 15% do zwyczajnego funduszu zapasowego od nadwyżki zysku ponad 8% kapitału akcyjnego 89.295'98 zł., razem 199.885'60 zł. Z tej kwoty strąca się 5% dywidenda od kapitału akcyjnego 5.000.000 zł. — 250.000 zł., pozostaje 656.010'51 zł. Z tej kwoty przyspada się 15% do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych 98.401'59 zł., strąca się tytułem tantiemy: 12% dla Rady Nadzorczej 78.721'26 zł., 12% dla Dyrekcji i urzędników 78.721'26 zł., razem 157.442'52 zł. ogółem 255.844'11 zł., co daje sumę 400.166'40 zł. Do tego przeniesienie zysku z r. 1927 141.264'29 zł. z sumy 541.430'69 zł. strąca się tytułem 5% superdywidendy 250.000 zł., na remunerację dla pracowników Zakładu 75.000 zł., razem 325.000 zł., resztę 216.430'69 zł. przenosi się na rachunek r. 1929.

Walne Zgromadzenie uchwaliło bez dyskusji: 1) przyjmując do wiadomości sprawozdanie za r. 1928 z czynności i o stanie Banku; 2) zatwierdza się zamknięcie rachunku za r. 1928 i udziela Zarządowi Banku absolutorium; 3) tytułem dywidendy i superdywidendy za r. 1928 wypłaca się począwszy od 2 kwietnia 1928 r. 10 zł. za każdą akcję stu złotych; 4) przekazuje się 199.885'60 zł. do zwyczajnego funduszu zapasowego; 5) przeznacza się na remunerację dla pracowników Zakładu wedle uznania Dyrekcji i Rady Nadzorczej 75.000 zł.; 6) nadwyżkę zysku 216.430'66 zł. przenosi się na rachunek r. 1929.

Na wniosek red. Frylinga uchwalono 5.000 zł. z funduszu bieżących na cele narodowe, społeczne i kulturalne.

Członkiem Rady Nadzorczej wybrano ponownie jednogłośnie p. Władysława Żeleńskiego.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie św. pamięci Dra Tadeusza Olszaneckiego i tym, którzy nieśli pamięć Zmarłego, składamy najserdeczniejsze wyrazy podziękowania i wdzięczności.

Zona z rodziną.

Za duszę ś. p. generała broni
Zygmunta Bolesława Zielińskiego
jako w 4-tą bolesną rocznicę śmierci odbył się

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE
dnia 11-go b. m. o godzinie 8.30 w kościele OO. Kapucynów, o czym zawiadamia

408g Zona z rodziną.

Dr. TADEUSZ OLSZANECKI
adwokat w Mikołowie,

przeżywszy lat 38, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Panu dnia 4-go kwietnia 1929 roku w Zakopanem.

Pogrzeb odbył się dnia 6 kwietnia 1929 r. w Zakopanem.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 9 kwietnia o godzinie 11 rano w kościele N. P. Marii w Krakowie, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pogrzebna

Zona i rodzina.

SCHOROWANY 70-LETNI STARUSZEK pozbawiony najkonieczniejszych środków do życia potrzebnych — zwraca się do litościwych serc o pomoc. Łaskawe datki przyjmują Administracja „I. K. C.” pod „Schorowany”.

ZDZISŁAW RODZYŃKIEWICZ
adwokat
i emer. sędzia sądu apelacyjnego w Poznaniu

przeżywszy lat 58 zmarł w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami dnia 5 kwietnia 1929 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Górna Wilda 96 w Poznaniu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek 9 bm. o godz. 4 popołudniu.

W ciężkim smutku pogrzebna

1724k Zona i dzieci.

Większe przedsiębiorstwo poszukuje

KORESPONDENTA
polsko-niemieckiego

Fachowcy z branży żelaznej, obeznani z akwizycją, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod: „Ferrum” do Biura ogł. F. Statlera, Kraków, Rynek 8.

2298k

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe na Górnym Śląsku

poszukuje mistrzów

obeznanych z obsługą generatorów. Zgłoszenia należy kierować do Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, ul. Mickiewicza 4, pod „Generatory”.

2306k

NIESZCZĘŚLIWA MATKA, mająca na utrzymaniu czworo dzieci, znajduje się z powodu przewlekłej choroby meża w rozpaczliwym położeniu. Błaga litościwych P. T. Czytelników o przyjęcie jej z pomocą materialną. — Łaskawe datki przyjmują Adm. i straża Hlustr. Kurjera dla „Wspomóżcie bliźnich”.

Tylko **ADOLF** Braciejowski 4
Kraków, Grodzka

posiada największy wybór modeli wiosennych do cenach niebywale niskich.

Uwaga na adres! 208g

KOWALSKINA
USUWA NAJŚLIŹSIĘ
BOLE GŁOWY

ADOLF KOWALSKI WARSZAWA

Poważna firma w Łodzi mająca szerokie stosunki wśród klienteli branży kolonialnej

przyjmie przedstawicielstwo na województwo łódzkie masowego artykułu tejże branży lub pokrewnej.

Na żądanie pierwszorzędne referencje. Oferty składać pod „Masowy artykuł” do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.

2302k

Przetarg ustny

Dyon Samochodowy Nr. 5 w Krakowie sprzeda w drodze ustnego przetargu publicznego, który się odbędzie 24 kwietnia 1929 r. o godz. 10-tej w 5-tym Dyonie Samochodowym Kraków—Dąbie większą ilość

2310k

masywów, opon i kłosek samochodowych

Informacji udziela oraz pokazuje do sprzedania przeznaczone przedmioty Dyony Zakład 5-go Dyonu Samochodowego Kraków—Dąbie od dnia 12-go kwietnia do 17 kwietnia w godzinach między 9-tą a 12-tą.

Szef Służby Samochodowej DOK 5, Zawila, Kpt.

TRUSKAWIEC
„BIAŁY DWOREK”

pensjonat urządzony z komfortem

POD NOWYM ZARZĄDEM 1920k

poleca pokoje słoneczne — wykłintny wikt. — Zgłosz. do 15/4 1929 Stefania Słonecka, żona pułk. — Lwów, Nabełska 25, II p., później Truskawiec.

Magistrat miasta Słomnik ogłasza niniejszem

KONKURS
na pobudowanie budynku na rzeźnię miejską

z całkowitem wykończeniem (bez urządzenia wewnętrznego). Plany do obejrzenia i warunki do omówienia na miejscu.

Burmistrz:
(—) A. Mroczkiewicz.

Okazja na P.W.K.

Posiadamy biuro w centrum miasta i składy z bocznica kolejową 5 minut od dworca w Poznaniu.

Mamy obszerne stosunki wśród ziemian i w cukrowniach.

Przyjmujemy zastępstwo na maszyny względnie inne artykuły tylko poważnych fabryk.

Oferty do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. 54.66.

2300k

